

# MAM § PRAWO®

Nr 12 / 2014 r.



projekt realizuje:

**STOWARZYSZENIE  
INICJATYW  
SAMORZĄDOWYCH**

MASZ SMARTFONA?  
ZESKANUJ KOD



## Bezpłatne Porady Prawne i Obywatelskie

publikacja dystrybuowana bezpłatnie

[www.sis-dotacje.pl](http://www.sis-dotacje.pl)



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - Najlepsza Inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

# MAM § PRAWO

## Realizator projektu:

### Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych

ul. Narutowicza 56a, 20-016 Lublin  
tel. 81 53 43 200, 81 53 43 203  
www.sis-dotacje.pl, info@sis-dotacje.pl



## Partner projektu:

### Urząd Miejski w Opolu Lubelskim

ul. Lubelska 4, 24-300 Opole Lubelskie  
tel. 81 827 72 45, fax 81 827 72 00  
www.opolelubelskie.pl, sekretariat@opolelubelskie.pl



## Źródło finansowania:

### Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007-2013

Priorytet V. Działanie 5.4. Poddziałanie 5.4.2  
„Rozwój dialogu obywatelskiego”  
Instytucja wdrażająca: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



## DRODZY CZYTELNICY

Oddajemy w Państwa ręce kolejny, już dwunasty numer kwartalnika wydawanego w ramach projektu „Mam Prawo”. Prowadzone od blisko 3 lat działania projektu „Mam Prawo”, w tym przede wszystkim bezpłatne usługi Biur Porad Prawnych i Obywatelskich, na dobre zagościły w lokalnych środowiskach Lubelszczyzny. **Niesiemy pomoc prawną mieszkańcom już czternastu powiatów województwa lubelskiego, a każdego tygodnia nasi prawnicy udzielają ponad 1000 porad.**

Najlepszą rekomendacją jakości świadczonych przez nas porad i zadowolonych klientów naszych biur jest fakt, że wiele osób wraca do nas wielokrotnie po kolejną poradę lub aby opowiedzieć o korzystnym rozwiązaniu swojej sprawy. Każdy kto przychodzi do Biura może liczyć na zrozumienie i szacunek, przede wszystkim jednak otrzymuje profesjonalną i bezpłatną poradę od ręki. **Od momentu gdy rozpoczęliśmy swoją działalność w tym obszarze udzieliliśmy już łącznie 100 tys porad !** 80 tysięcy w ramach projektu „Mam Prawo” i 20 tysięcy w ramach będącego jego rozwinięciem na terenie kolejnych powiatów projektu „Świadomy Obywatel” z Funduszy Szawajcarskich - to ogromna liczba rozwiązanych spraw, a dla nas powód do dumy i satys-

fakcji z dobrze realizowanej misji. Wychodząc naprzeciw tak dużemu zapotrzebowaniu na świadczone przez nas porady, zwróciliśmy się do instytucji wdrażających o wyrażenie zgody na przedłużenie obu realizowanych projektów w ramach wygenerowanych oszczędności.

Dzięki oszczędnościom projekt Świadomy Obywatel realizowany na obszarze powiatów Lublin Grodzki, Lublin Ziemski, Lubartowski, Łęczyński, Łukowski i Chełmski został przedłużony o 3 miesiące, zaś działalność 6 Biur w ramach projektu Mam Prawo, będzie kontynuowany przez okres 6 miesięcy. Niestety, pomimo trwającej na różnych szczeblach dyskusji nad kształtem bezpłatnego systemu poradnictwa prawnego, stwierdzić należy, że jego przyszłość stoi pod dużym znakiem zapytania. Wciąż nie ma odpowiedzi na pytanie, jak zapewnić stałe finansowanie instytucji, które świadczą bezpłatną pomoc prawną na rzecz obywateli. Istniejące bariery, takie jak brak stabilnego finansowania i odpowiednich regulacji prawnych, nie pozwalają na stworzenie spójnego i wydajnego systemu przy wykorzystaniu istniejących mechanizmów.

Przypomnijmy, że w poprzednim numerze zamieściliśmy obszerną relację z konferencji podsumowującej projekt Świadomy Obywatel, która stała się forum debaty na temat możliwości utrzymania wypracowanego przez nas, tak efektywnego systemu. **Jako regionalny lider w zakresie świadczenia bezpłatnego poradnictwa prawnego na ręce Marszałka województwa Lubelskiego Krzysztofa Hetmana złożyliśmy wniosek o wpisanie bezpłatnego poradnictwa prawnego na listę projektów kluczowych.** Umożliwiłoby to funkcjonowanie przez 7 kolejnych lat sieci biur porad prawnych i obywatelskich obejmującej swym zasięgiem 20 powiatów woj. lubelskiego. Nasze rozwiązania - wielopłaszczyznowe, kompleksowe i bardzo innowacyjne - pozwalają docierać do naj-

biedniejszych mieszkańców, wykluczonych, pochodzących z miejscowości słabo skomunikowanych. **Pomoc prowadzona jest wszelkimi dostępnymi kanałami komunikacji - osobiście, telefonicznie, listownie, przez internet (e-kancelaria).** To naprawdę niezwykła i realizowana na niespotykaną dotąd skalę inicjatywa. Dzięki stworzonemu systemowi rozwiązaliśmy tysiące życiowych problemów mieszkańców Lubelszczyzny, którzy często przez wiele lat nie mogli zdobyć się na odwagę lub nie mieli środków by skorzystać z profesjonalnej porady oferowanej przez komercyjne kancelarie. Często, nie mieli nawet świadomości, że istnieją prawne możliwości wyjścia z trudnej sytuacji, w której się znaleźli.

Nie sposób pominąć tutaj również funkcji edukacyjnej naszego systemu. Dokonałiśmy prawdziwej rewolucji w świadomości mieszkańców regionu. Procentuje to obecnie zwiększonym zainteresowaniem na konsultacje prawne i upowszechnieniem poradnictwa wśród mieszkańców Lubelszczyzny. Jednym z narzędzi wpływania na wzrost świadomości prawnej jest właśnie wydawanie kwartalnika Mam Prawo, który trafił do Państwa rąk, to już ponad 100 tys. egzemplarzy. Bieżący numer kwartalnika, podobnie jak i poprzednie wydania, został opracowany w oparciu o aktualny stan prawny i wiedzę praktyczną doradców. Numer dwunasty rozpoczynamy od rozmowy byłym Ministrem Sprawiedliwości Grzegorzem Kurczukiem. Na łamach kwartalnika odpowiadamy na pytanie jak bezpiecznie kupić używany samochód oraz jakie prawa ma konsument przy umowie sprzedaży. Wiele miejsca poświęcamy na omówienie zmian w systemie zakupu leków refundowanych przez państwo wprowadzonych wraz z początkiem 2012r.

Zapraszamy do lektury

Krzysztof Szydłowski

*Krzysztof Szydłowski*  
Prezes Zarządu

Stowarzyszenia Inicjatyw Samorządowych

## Honorowy Patronat:

## W numerze:



Krzysztof Hetman

Marszałek Województwa Lubelskiego



Arkadiusz Bratkowski

Posel do Parlamentu Europejskiego

- *Co dalej z bezpłatnym poradnictwem prawnym?*
- *Jak bezpiecznie kupić samochód*
- *Zasady obliczania terminów w prawie cywilnym*
- *Rękojmia a gwarancja – uprawnienia konsumenta przy umowie sprzedaży*
- *Dwa lata ustawy refundacyjnej - co się zmieniło w systemie zakupywania leków refundowanych przez państwo?*
- *Majątek osobisty a majątek wspólny małżonków- zasady odpowiedzialności*
- *Odpowiedzialność nieletnich za czyny karalne*
- *Umowa o pracę a umowa zlecenie i o dzieło - podstawowe różnice*
- *E- porady.*
- *O SIS.*

**Liczba udzielonych porad**

UDZIELILIŚMY JUŻ PONAD

**100 000 PORAD!**

NASZYM CELEM BYŁO UDZIELENIE DO KOŃCA PAŹDZIERNIKA **2014** ROKU PONAD:

**100 000** PORAD

POMINO IŻ WSKAŹNIK PROJEKTOWY WYNOŚI **36 000** PORAD

WIĘCEJ NA STRONIE PROJEKTU

[www.MAMPRAWO.EU](http://www.MAMPRAWO.EU)

**POTRZEBUJESZ  
POMOCY PRAWNEJ ?  
Zgłoś się do nas !**





# „Co dalej z bezpłatnym poradnictwem prawnym”

**Rozmowa z Grzegorzem Kurczukiem, byłym Ministrem Sprawiedliwości - rozmawiał Adam Stępień**

**W powszechnym odczuciu społecznym usługi prawne są w Polsce trudno dostępne, bo kosztowne dla osób korzystających z nich. Odpowiedzią na ten stan rzeczy jest, czy też ma być, system bezpłatnej pomocy prawnej. Jaki jest jego stan w Polsce?**

- Zacznę od tego, że usługi prawne są na ogół naprawdę kosztowne i nie jest to jedynie kwestia społecznych odczuć. Są kosztowne zresztą nie tylko w Polsce. Proszę zauważyć, że system bezpłatnej pomocy prawnej istnieje w wielu znacznie od Polski bogatszych krajach, łącznie z krajami sytuującymi się w czołowie bogactwa, takimi jak Niemcy, Norwegia czy Holandia. W Norwegii system bezpłatnej pomocy powstał już ponad sześćdziesiąt lat temu, kiedy ten kraj jeszcze nie był tak bogaty, ale nadal jest utrzymywany.

**Kogo obejmuje tamtejszy system?**

- W odróżnieniu od Polski, gdzie jak do tej pory przysługuje on osobom o bardzo niskich dochodach, we wspomnianych krajach obejmuje on nawet przedstawicieli klasy średniej. W Norwegii w przypadku części spraw o charakterze priorytetowym odstępuje się od weryfikowania kryterium zamożności. Regulacje prawne są bardzo zróżnicowane. W Norwegii mają podstawę ustawową, w Niemczech nawet konstytucyjną. Pomocy udzielają wyłącznie prawnicy z uprawnieniami – ad-

wokaci. Różne są też systemy finansowania tych usług. To ważny aspekt, bowiem pomoc prawna, o której mówimy, jest bezpłatna dla korzystających z niej beneficjentów, ale ona sama musi być jakoś finansowana. W Niemczech jest finansowana przez landy, czyli kraje związkowe. O udzieleniu pomocy prawnej decydują tam referendarze, od decyzji negatywnych można odwoływać się do sędziów. Szczegółowych mechanizmów we wspomnianych krajach jest wiele. Nie będę ich tu szczegółowo prezentował.

Sumując je, wspomnę tylko o kilku podstawowych aspektach. Po pierwsze, ciężar udzielania bezpłatnej pomocy prawnej spada na adwokatów. Po drugie, aktywna rolę w praktyce udzielania pomocy mają sądy. Po trzecie, zasadą jest rzeczywista powszechność dostępu i bardzo liberalne kryteria majątkowe, po czwarte, bardzo wysoki stopień odformalizowania, odbiurokratyzowania dostępu do usług. Po piąte, poziom tych usług jest wysoki i nie ma tam mowy o tym, co dość często pokutuje w Polsce, że bezpłatność usług pociąga za sobą ich niski poziom.

**Jaki jest w tej dziedzinie stan prawny w Polsce?**

- Jest do tej pory nieuregulowany. Pierwsze przymiarki do stworzenia regulacji prawnej tej dziedziny systemu rozpoczęły się w 2004



roku, w okresie, gdy byłem ministrem sprawiedliwości. Inicjatywę ustawodawczą zdążył jeszcze podjąć jeden z moich następców, ale po wygranych przez PiS wyborach 2005 roku nowy rząd wycofał projekt, a w 2007 roku wystąpił z nowym, radykalnie zmienionym. Nie został on sfinalizowany. Kolejny rząd przygotował nowy projekt regulacji w 2009 roku, potem w 2011, ale mimo powrotów do tej kwestii nie została ona dotąd uregulowana. To już trwa dziesięć lat i najwyższy czas, żeby tę kwestię uporządkować.

Zwłaszcza, że w swoim orędziu z 6 sierpnia 2010 roku prezydent RP, wymieniając najważniejsze zadania państwa w zakresie realizacji praw obywateli, jako jedną z niezaspokojonych potrzeb wymienił „powszechny dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej dla osób niezamożnych”, wywodząc go wprost z konstytucji.

**Dlaczego ten proces tak długo trwa i nie widać jego końca?**

- Myślę, że generalnie biorąc decydują tu trzy czynniki. Po pierwsze ogólnie słaba wydolność polskiego mechanizmu ustawodaw-

czego. Brak zrozumienia dla tej sprawy w rządzie i w Sejmie. Po drugie, wprowadzenie uregulowań jest opóźniane przez część środowisk prawniczych, silnie obecnych w ciałach ustawodawczych (Sejm i Senat). Środowiska te obawiają się utraty części korzyści finansowych, obawiają się konkurencji.

Po trzecie, istotną rolę odgrywa obawa kolejnych rządów o koszty ogólnokrajowego systemu bezpłatnej pomocy prawnej oraz obawa administracji o to, że bezpłatna pomoc prawna będzie źródłem niechętnych, roszczeniowych postaw ze strony obywateli, że będzie ona sprzymierzeńcem obywateli przeciw administracji. Krótko odniosę się do dwóch ostatnich aspektów.

Wspomniane obawy są całkowicie nieuzasadnione. Wszelkie badania i analizy wskazują, że rozwój bezpłatnej pomocy prawnej pociąga za sobą wzrost poziomu korzystania ze standardowych, odpłatnych form, bo ludzie zwyczajnie zaczynają się uczyć z korzystania z niej. Poza tym dzięki systemowi pomocy bezpłatnej prawnicy typowych kancelarii

mają w wielu wypadkach ułatwioną pracę, przetarte szlaki, a także korzyści z ogólnego podniesienia kultury prawnej.

Administracja wszystkich szczebli powinna natomiast potraktować bezpłatną pomoc prawną nie jako kuźnię walki z nią, ale jako sojusznika ją wspomagającego. Podniesienie bowiem wiedzy i kultury prawnej obywateli będzie tylko usprawniać i ułatwiać pracę urzędom. Poza wszystkim zaś, bezpłatna pomoc prawna jest już w Polsce udzielana w dość szerokiej skali, więc nie ma się co obrażać na rzeczywistość, lecz potraktować ją jako niezbywalną część systemu prawnospołecznego, właściwą dla krajów demokratycznych.

Nawiasem mówiąc, uważam za powód do wstydu fakt, że po dziesięciu latach funkcjonowania w Unii Europejskiej Polska nadal nie ma niezbędnych uregulowań prawnych w tym zakresie. Nie mniej stan obecny jest taki, że prace nad ustawą o bezpłatnej pomocy prawnej zostały wstrzymane.

Nie kończy się proces mnożenia kolej-

nych ekspertyz, badań i analiz, dyskusji, które wydają się służyć już tylko opóźnianiu prac. Część dyskutowanych koncepcji to twory czysto teoretyczne.

Do tego rząd zdecydował o rozdzieleniu projektu na część dotyczącą informacji prawnej od części dotyczącej pomocy prawnej. Obawiam się, że to źle wróży sprawie. Podejrzewam, że chodzi tu o ograniczenie rozwiązań do stworzenia systemu dostępu do informacji. Tymczasem pomoc a informacja, to w oczywisty sposób nie to samo.

### **Nie mniej jednak bezpłatna pomoc prawna jest w Polsce udzielana...**

- Tak, dlatego trudno jest ją syntetycznie opisać. Świadczona jest przez rozmaite, indywidualne, bardzo zróżnicowane podmioty, bardzo często pozarządowe. Należą do nich instytucje stworzone wyłącznie dla celów poradnictwa prawnego bezpłatnego, takie jak np. Biura Poradnictwa Obywatelskiego. Są też instytucje, dla których pomoc prawa jest jednym z aspektów obok innych form pomocy jak finansowa, psychologiczna, a także takie które udzielają jej akcyjnie, nieregularnie, w miarę potrzeb.

### **W zakresie jakich dziedzin prawa bezpłatna pomoc prawna jest udzielana?**

Pomoc ta dzieli się na dwie zasadnicze sfery: pozasądową i sądową, czyli kwalifikowaną, wyłącznie z pomocą w postaci zastępstwa procesowego. W szczegółach obejmuje m.in. sprawy spadkowe, podatkowe, finansowe, ubezpieczeniowe, problemy z zakresu prawa pracy, sprawy rodzinne, alimentacyjne, rozwodowe, komornicze, cywilne, gospodarcze, konsumenckie, drogowe, ale także karne czy administracyjne. Słowem – wszystkie te dziedziny, na które jest zapotrzebowanie ze strony osób korzystających z pomocy.



**Kto przede wszystkim powinien organizować i finansować bezpłatną pomoc prawną?**

- W moim przekonaniu w pierwszym rządzie samorządy, ponieważ one są jako struktura najbliższa obywatela. Ponadto realizacja pomocy prawnej jest de facto tożsama z realizacją fundamentalnych powinności samorządów. Należą do nich wsparcie dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, udzielanie im informacji na temat ich praw publicznych, na temat obowiązków administracji publicznej względem nich, edukacji obywateli, wsparcia dla rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, dla niepełnosprawnych, dla poszukujących pracy czy dla konsumentów.

W samorządach funkcjonuje już od dawna praktyka dyżurów prawników. Drugim segmentem nadal powinna być działalność organizacji pozarządowych. Bardzo ważne jest stworzenie linii radykalnie oddzielającej systemy komercyjnej i bezpłatnej pomocy prawnej. Powinny być one świadczone przez całkowicie niezależne od siebie podmioty.

W żadnym wypadku nie może być tak, żeby działalność bezpłatna była segmentem firm prawniczych świadczących działalność komercyjną. Chodzi o to, by uniknąć fikcji, która polegała by na tym, że pomoc bezpłatna byłaby jedynie formą akwizycji do korzystania z pomocy płatnej, rodzajem przykrywk. Było by to zaprzeczeniem samej idei poradnictwa bezpłatnego i podważałoby pozycję prawników jako osób zaufania społecznego.

**Dlaczego problem uregulowania bezpłatnej pomocy prawnej jest tak palący?**

- Z różnych powodów. Przede wszystkim dlatego, że służy on dobru obywateli, a ono jest podstawowym warunkiem rozwoju społecznego. Brak uregulowań szkodzi także roz-



wojowi gospodarczemu, ponieważ brak rozstrzygnięć prawnych w zakresie uregulowań majątkowych, gruntowych ogranicza obrót handlowy i działalność inwestycyjną.

**Jak ta kwestia przedstawia się na Pana rodzimym terenie Lublina i Lubelszczyzny?**

- Jesteśmy pod tym względem jesteśmy zdecydowanie w czołówce. Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych z Lublina przygotowało i realizuje projekt „Mam prawo”. Z jego inicjatywy powstała sieć powiatowych Biur Bezpłatnych Porad Prawnych i Obywatelskich, które udzieliły na terenie powiatów Lubelszczyzny wiele tysięcy porad prawnych. Przy czym pomoc tych biur nie sięgała do zakresu reprezentowania klientów przed organami wymiaru sprawiedliwości, a ograniczała się do doradztwa i informacji o przysługujących obywatelom prawach.

Być może w przyszłości przyjdzie moment poszerzenia tego katalogu o segment braku, ale to wymaga spełnienia dodatkowych warunków, w tym stosownych środków finansowych. Dobrze ułożyła się ich współpraca z niektórymi samorządami, które wręcz wysyłają obywateli do Biur w celu lepszego ich przygotowania do przedłożenia spraw urzędów z (postulatem czy skargą). Stowa-

rzyszenie wydaje kwartalnik Porad Prawnych i Obywatelskich do którego lektury zachęcam, a który można bezpłatnie otrzymać w poszczególnych biurach, włącznie w siedzibie SIS w Lublinie, przy ulicy Narutowicza 56 A.

**A co na szczeblu samorządu wojewódzkiego, czyli Sejmiku, czy problem jest dostrzegany?**

- Werbalnie tak, w praktyce nie. Podnosiłem ten temat kilka razy jako radny, bez wsparcia, niestety, ze strony Zarządu lub większej grupy radnych. Niektórzy wręcz nie rozumieją istoty problemu. Myślę, że do czasu, aż oni sami lub ktoś z ich otoczenia będzie miał kłopoty prawne.

**Czyli rozwiązania trzeba szukać „na górze”, tj. na szczeblach rządowo-parlamentarnych?**

- Chyba tak. Niektóre ugrupowania już problem ten dostrzegają i mają go w swoich programach wyborczych. Nacisk w sprawie być musi, samo bowiem, jak wiadomo, nic się nie zrobi.

**Dziękuję za rozmowę.**



# Jak bezpiecznie kupić samochód

**Bartosz Głowacki - doradca prawny**

**Zakup używanego pojazdu, jest w naszym kraju nie lada wyzwaniem. Wymaga to staranności, zdrowego rozsądku i wiedzy w jaki sposób nie kupić „przysłowiowego kota w worku”.**

Przed zakupem pojazdu powinniśmy zwrócić uwagę na podstawowe kwestie z tym samochodem związane:

- 1. Stan techniczny pojazdu**
- 2. Źródło pochodzenia - analiza dokumentacji pojazdu**
- 3. Sprawdzenie ewentualnych obciążeń prawnych pojazdu**

**„Samochodu nie kupujemy oczami, kupuje się go głową”.**

Poniższe sugestie dotyczące zakupu samochodu mają na celu zwrócenie uwagi na zagrożenia związane z taką transakcją i ostrzeżenie przed czyhającymi niebezpieczeństwami. Zachowanie zdrowego rozsądku oraz ostrożności pozwoli uniknąć nieprzyjemności i rozczarowań. Można również zlecić kontrolę stanu technicznego używanego samochodu, w tym usytuowanie punktów kontrolnych pojazdu i warstwę lakieru.

**W przypadku gdy samochód posiada książkę serwisową, wskazanym jest skonfrontowanie tych informacji w miejscach, w których dokonano przeglądów technicznych i napraw pojazdu.**

Ponieważ serwisy nierzadko zaślaniają się

ochroną danych osobowych, przydatna może się okazać pisemna zgoda właściciela na ujawnienie wszelkich informacji dotyczących przeglądów, napraw i przebiegu pojazdu potencjalnemu nabywcy auta.

Gdy znaleźliśmy swój wymarzony samochód, pierwszą i zasadniczą kwestią na jaką musimy zwrócić uwagę jest jego dokumentacja. Nawet najpiękniejszy samochód, spełnienie naszych marzeń, może stać się przyczyną poważnych kłopotów, jeżeli zawczasu nie podejmiemy się starannych czynności sprawdzających.

Na samym początku naszą uwagę powinniśmy skupić na identyfikacji pojazdu: nr VIN, rok produkcji, kwestie własności pojazdu. Polega to na sprawdzeniu dowodu rejestracyjnego

go z wpisem o aktualnym przeglądzie technicznym, karty pojazdu i ubezpieczenia OC. Przed zakupem poprośmy o pełną dokumentację pojazdu, nie działajmy pobieżnie. Bez względu należy sprawdzić czy dokumentacja jest autentyczna, niepodrabiana i wystawiona na osobę, która chce nam sprzedać auto. Jeżeli mamy wątpliwości sprzedający powinien nam okazać dokument potwierdzający jego prawo do pojazdu.

**W zależności od przypadku może to być np:**

- *umowa sprzedaży zawarta z poprzednim właścicielem,*
- *faktura dowód zakupu,*
- *umowa darowizny,*
- *postanowienie o nabyciu spadku,*
- *poświadczenie dziedziczenia.*

Problem powstaje gdy osoba która sprzedaje pojazd nie jest wpisana do dokumentacji pojazdu jako właściciel. Dowodzi to niedopełnienia obowiązku zmiany w dowodzie rejestracyjnym i karcie pojazdu. Dopełnienie formalności konieczne będzie wykazanie ko-





lejších umów przeniesienia prawa własności pojazdu. Może to rodzić wiele kłopotów, w dostarczeniu kolejnych umów sprzedaży. Jakikolwiek nieścisłości w tym zakresie uniemożliwiają zarejestrowanie pojazdu na kupującego.

**Obowiązkowo musimy porównać nr nadwozia z numerem widniejącym w dokumentach. Nieczytelne numery, ślady ingerencji blacharskich w okolicach wybicia numeru pojazdu mogą świadczyć o tym, że ktoś je próbował zacierać, zmieniać - auto może być kradzione.**

W kwestii sprawdzenia legalności pochodzenia pojazdu możemy i zalecane jest skorzystanie z pomocy Policji lub Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w którym zarejestrowany jest pojazd w naszym kraju. W systemie informatycznym Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców, do której Policja ma dostęp, odnotowywane są między innymi informacje o zdarzeniach jak kradzież pojazdu oraz jego odnalezienie, wybicie numeru nadwozia, nadanie i utrata dowodu rejestracyjnego, tablic rejestracyjnych czy karty pojazdu, a także zatrzymanie dowodu rejestracyjnego.

**Poza tym w ewidencji pojazdów są gromadzone m.in. informacje na temat pojazdu i jego rejestracji, właściciela pojazdu oraz umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC.**

Warto jest skorzystać z tej wiedzy również w zakresie zbadania czy samochód nie jest zajęty przez komornika. Pamiętajmy sprzedaż takiego samochodu jest przestępstwem. Konsekwencje takiej nieuwagi mogą narazić nieświadomego kupującego na utratę zajętego pojazdu i „włóczęgę” po sądach celem odzyskania pieniędzy.

Oczywiście część tych danych możemy sprawdzić na własną rękę korzystając z aplikacji internetowych. Jeżeli, na zakup pojazdu właściciel wziął kredyt, powinniśmy zwrócić uwagę czy nie ma ustanowionych zabezpieczeń ze strony banku. Najczęściej spotykanym jest przewłaszczenie. Samochód w całości lub w udziale (np. 49% jak to często ma miejsce) na bank (w związku np. z udzielonym kredytem na zakup danego środka transportu) lub na inną osobę trzecią.

**Dłużnik (kredytobiorca) przenosi własność rzeczy ruchomej na wierzyciela (bank) pod warunkiem rozwiązującym, którym jest zaspokojenie wierzytelności (spłata kredytu na samochód) - z tą chwilą własność rzeczy ruchomej automatycznie powraca do dłużnika.**

Spłata kredytu stanowi podstawę do wykreślenia przewłaszczenia i dokonania zmiany w dowodzie rejestracyjnym.

Tego rodzaju zabezpieczenie stanowi przeszkodę prawną w tym zakresie, że skutecznie możemy nabyć jedynie udział w pojeździe który nie jest przedmiotem zabezpieczenia. Informacja o przewłaszczeniu powinna znajdować się w dowodzie rejestracyjnym pojazdu, bowiem podmiot, na rzecz którego doko-

nano przewłaszczenia, staje się właścicielem lub współwłaścicielem pojazdu.

## Inną formą zabezpieczenia jest zastaw

Zastaw rejestrowy najczęściej służy bankom jako forma zabezpieczenia spłaty kredytu udzielanego na zakup pojazdu. Informacja o zastawie powinna być umieszczona w dowodzie rejestracyjnym. Brak dopełnienia formalności przez właściciela pojazdu (umyślnie czy też z niewiedzy) nie powoduje braku ustanowionego zastawu. Informacje o obciążeniu są umieszczone w rejestrze, więc nie można zasłaniać się niewiedzą w tym zakresie. Dane można zweryfikować w sądzie rejonowym wydział gospodarczy prowadzący ekspozyturę Centralnej Informacji o Zastawach rejestrowych.

W sytuacji gdy właściciel auta ma zaległości podatkowe, nie można wykluczyć, że jego auto zostało obciążone zastawem skarbowym. Podobnie jak każdy inny zastaw, obciążenie to - do momentu jego wygaśnięcia - jest skuteczne względem każdorazowego właściciela danej rzeczy.

Informacje o wszystkich ustanowionych zastawach skarbowych na terenie kraju prze-



chowywane są w Centralnym Rejestrze Zastawów Skarbowych. Informacje uzyskamy po złożeniu wniosku do: Ministerstwa Finansów.

## Stan techniczny

Podstawowe informacje o samochodzie i o jego przeszłości uzyskamy dokonując oględzin samochodu przed sprzedażą. Rozsądnym rozwiązaniem jest skorzystanie ze stacji autoryzowanej celem sprawdzenia historii serwisowania pojazdu, zgodności nr VIN z wyposażeniem pojazdu, wykonywanych napraw. Daje to również możliwość weryfikacji przebiegu, oczywiście w granicach rozsądku. Zapytaj o książkę serwisową. Znajdziesz w niej zapisy o ewentualnych naprawach. Wielu korzysta z pomocy zaufanego mechanika.

Kontrola stanu technicznego pojazdu przez zakupem, obejmująca jego podstawowe podzespoły, punkty oraz warstwę lakieru, da nam możliwość uzyskania odpowiedzi co do ewentualnych koniecznych nakładów, wykonanych napraw oraz przeszłości pojazdu. Korzyścią z weryfikacji stanu technicznego jest możliwość wykrycia wad kupowanego pojazdu, o których sprzedawca nie wiedział lub nie chciał nam powiedzieć. Zaoszczędzimy w ten sposób czas i pieniądze w sytuacji, gdy pojazd będzie miał ukrytą wadę fizyczną i koniecznym będzie dochodzenie od sprzedającego jej usunięcia.

Kwestie rękojmi są uregulowane w art. 556-576 kc.

**Umowę sprzedaży zawieramy na piśmie. Ważne, aby zawarta była z właścicielem pojazdu, a nie z osobami trzecimi, nawet jeżeli to najbliższa rodzina.**

Jeżeli sami, prywatnie nie sprowadziliśmy samochodu, a skorzystaliśmy z pomocy

pośrednika czy też oferty komisju, powinniśmy umowę zawrzeć z tym podmiotem jako sprzedającym. Zwróćmy uwagę, że zawarcie umowy z „Niemcem” czy „Holendrem” praktycznie pozbawia możliwości dochodzenia jakichkolwiek roszczeń związanych ze sprzedażą samochodu.

W umowie należy określić informacje o marce, typie pojazdu, nr nadwozia, rok pro-

dukcyj, dane stron umowy – (zweryfikujmy je z dokumentem tożsamości), cenę sprzedaży oraz sposób wydania i odebrania auta.

Nie ma sensu ze strony kupującego zaniżanie wartości sprzedaży na umowie. W razie wystąpienia roszczeń np. zwrotu pojazdu, będziemy mieli problem z udowodnieniem rzeczywistej wysokości.



## Zasady obliczania terminów w prawie cywilnym

**Izabela Walczak - doradca prawny**

**W stosunkach cywilnoprawnych niezwykle istotną rolę odgrywa bieg czasu. Może powodować powstanie lub ustanie skutków prawnych, co wielokrotnie ma niezwykle istotne znaczenie dla sytuacji osoby obciążonej terminem. Sam „termin” w Kodeksie Cywilnym występuje w dwóch znaczeniach.**

Przede wszystkim jako pewien konkretny punkt czasowy, z którego nastaniem, wystąpią skutki prawne oraz jako okres czasu, którego upływ wywołuje określone skutki prawne (np. terminy przedawnienia).

Z uwagi na skutek jaki powstaje wraz z nadejściem bądź upływem terminu, wyodręb-

nić można terminy początkowe i końcowe w zależności od tego, czy skutek prawny będzie polegał na powstaniu, czy też na ustaniu czynności prawnej.

**Jak prawidłowo obliczyć termin, aby ustrzec się konsekwencji jego niedochowania?**



Przy obliczaniu terminów, jeżeli strony stosunku cywilnoprawnego nie umówiły się inaczej obowiązują zasady określone w Kodeksie Cywilnym (art. 110 - 116).

## I. Termin określony w dniach

Zgodnie z art. 111 k.c. termin oznaczony w dniach kończy się z upływem ostatniego dnia. Do biegu terminu nie wliczamy jednak dnia, w którym nastąpiło zdarzenie zapoczątkowujące ten termin.

Przykłady:

**1.** Zawarliśmy umowę dnia 1 lutego. Czas jej trwania to 5 dni. Oznacza to, że niniejsza umowa skończy się 6 lutego a dokładnie wraz z upływem tego dnia.

**2.** W dniu 3 lipca odebraliśmy pismo z sądu, wraz z pouczeniem. Zobowiązało ono nas do ustosunkowania się do niego w terminie 7 dni od dnia doręczenia. Wedle zasady obliczanie 7-dniowego terminu rozpoczynamy więc 4 lipca, gdyż w dniu 3 lipca nastąpiło zdarzenie w postaci doręczenia. Termin do dokonania czynności upływie więc wraz z końcem dnia 10 lipca.

**3.** Zgodnie z umową zapłata miała na-

stać w terminie 7 dni od dnia wydania towaru. Wydanie nastąpiło 4 września. Zatem pierwszym dniem terminu będzie 5 września, a ostatnim, siódmym dniem terminu 11 września. Zatem w przedstawionym przykładzie zapłata dokonana 11 września będzie zapłatą w terminie.

## II. Termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach

Stosownie do treści art. 112 k.c. termin oznaczony w tygodniach, miesiącach lub latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca.

Przykłady:

**1.** Umowa została zawarta 1 lutego na okres 3 miesięcy zakończy się z upływem dnia 1 maja.

**2.** Umowa została zawarta w poniedziałek na okres 4 tygodni. Zakończy się więc również w poniedziałek, po upływie tych 4 tygodni.

**3.** W dniu 10 stycznia została zawarta umowa pożyczki w myśl które zobowiązuje-

my się oddać pożyczone pieniądze w terminie 8 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Oznacza to, iż jesteśmy zobowiązani zwrócić pieniądze najpóźniej w dniu 10 września.

**4.** Zawarto umowę w dniu 31 marca na 1 miesiąc. Stosując regułę powinna się zakończyć w dniu 31 kwietnia. W związku z tym, że kwiecień ma tylko 30 dni umowa skończy się dzień wcześniej wraz z upływem ostatniego dnia miesiąca.

**5.** Termin 3-miesięczny rozpoczęty 30 listopada upływie 28 lub 29 lutego w zależności od tego, który z nich będzie ostatnim dniem miesiąca. Jeśli jednak termin 3-miesięczny rozpocznie się 29(lub 28) lutego to zakończy się on nie w ostatnim dniu maja, lecz 29(lub 28) dnia tego miesiąca.

## III. Terminy oznaczone na początek, środek lub koniec miesiąca

Jeśli zdarzy się, że termin oznaczono na początek, środek lub koniec miesiąca rozumie się przez to odpowiednio: pierwszy, piętnasty lub ostatni dzień miesiąca. Nieistotna jest tutaj liczba dni miesiąca, w którym obliczamy termin. Dodajmy, iż termin półmiesięczny jest równy piętnastu dniom.

Przykład:

**1.** Środkiem lutego mającego w danym roku 28 dni będzie 15, a nie 14 lutego.

## IV. Wyjątki

Zasadą jest jak widać, że termin upływa z końcem dnia, wyjątkiem będzie jednak obliczanie wieku osoby fizycznej. Termin taki upływa już z początkiem a nie końcem dnia. Dzięki temu możemy np. uczestniczyć w wyborach w dniu osiągnięcia pełnoletności, mimo iż ten dzień jeszcze się nie zakończył.



## V. Dzień wolny

Co jednak w sytuacji gdy po obliczeniu naszego terminu okazuje się, że przypada na dzień świąteczny? Z pomocą przychodzi nam art. 115 k.c., który stanowi, iż jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy, termin upływa dnia następnego. Dni ustawowo wolne od pracy zostały wymienione w ustawie z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. Nr 4, poz. 28 z późn. zm.) i zalicza do nich: 1 stycznia - Nowy Rok, 6 stycznia - Święto Trzech Króli, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, drugi dzień Wielkiej Nocy, 1 maja - Święto Państwowe, 3 maja - Święto Narodowe Trzeciego Maja, pierwszy dzień Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia - Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, 1 listopada - Wszystkich Świętych, 11 listopada - Narodowe Święto Niepodległości, 25 grudnia - pierwszy dzień Bożego Narodzenia, 26 grudnia - drugi dzień Bożego Narodzenia oraz niedziele.

Należy pamiętać, że w prawie cywilnym sobota nie jest uznawana za dzień wolny. Nie ma znaczenia fakt, że pierwszy dzień terminu przypada w dniu wolnym od pracy. Takiego dnia nie należy odliczać. Analogicznie przedstawia się sytuacja, gdy świąteczny dzień wypada w trakcie biegu terminu.

Przykład :

**1.** Termin zapłaty rozpoczynający upływa 3 maja. 3 maja jest dniem ustawowo wolnym od pracy, więc płatności możemy dokonać w dniu następnym tj. 4 maja.

### Ważne!

Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie (np. wypowiedzenie umowy), jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią



(art. 61 K.c.). Oznacza to, że aby zmieścić się w terminie, należy na tyle wcześniej wysłać pismo, aby najpóźniej w jego ostatnim dniu dotarło do adresata. Nieraz jednak przepisy stanowią, że do zachowania terminu wystarczy wysłanie oświadczenia przed jego upływem. Wówczas istotna jest data stempla pocztowego. ( art.165 k.p.c. stanowi, iż oddanie pisma procesowego w polskim urzędzie

pocztowym jest jednoznaczne z wniesieniem tego pisma do sądu.)

Na koniec należy stanowczo podkreślić, że powyższe reguły mają zastosowanie tylko wtedy, gdy ustawa, orzeczenie sądu lub innego organu państwowego albo czynność prawna oznaczają termin bez określenia sposobu jego obliczania.

## Rękojmia a gwarancja – uprawnienia konsumenta przy umowie sprzedaży

**Piotr Sędlak - doradca prawny**

**Przeciętny Kowalski, dokonujący zakupów w sklepie, podlega silniejszej ochronie, aniżeli gdyby kupował towary od kolegi, czy znajomego. O ile bowiem w tej drugiej sytuacji jego pozycja jest w zasadzie zrównana z drugą stroną stosunku prawnego (ze sprzedającym), o tyle w przypadku kupowania czegośkolwiek u przedsiębiorcy, jest on stroną słabszą tego węzła prawnego.**

Tymczasem prawo, właśnie niejako w kontrze do tej sytuacji, ma za zadanie chronić słabszego uczestnika umowy, po to, aby wy-

równać jego sytuację prawną, a przysługujące mu uprawnienia urealnić.



O ile zatem Kowalski, kupujący towary od znajomego podległ będzie pod reżym przepisów Kodeksu cywilnego (art. 535 – 582 k.c.), o tyle ten sam Kowalski udający się po cokolwiek do sklepu ulega już staranniejszej ochronie, gdyż jego relację prawną z przedsiębiorcą – sprzedawcą reguluje ustawa z dn. 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Jeśli więc w pierwszym przypadku Kowalski będzie zaledwie osobą fizyczną, kupującą od znajomego jakiś towar, o tyle w drugim – Kowalski to już konsument.

### Kim jest konsument?

**Zgodnie z definicją zawartą w art. 22[1] Kodeksu cywilnego konsument to „osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową”.**

Konsument to ktoś dokonujący zakupów u zawodowego sprzedawcy (w sklepie, w supermarkecie, przez Internet, na straganie, czy na targu). Po drugiej stronie tej relacji prawnej znajduje się przedsiębiorca, czyli zgodnie z nomenklaturą kodeksową: „osoba fizyczna, osoba prawna i jed-

nostka organizacyjna posiadająca zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową”.

**Gdy dwie takie osoby się zejdą i postanowią dobić targu (konsument kupić to, co oferuje mu do sprzedania przedsiębiorca), wówczas zawiązany w ten sposób stosunek prawny nazywany będzie nie zwykłą sprzedażą, ale „sprzedażą konsumencką”;** zakupiony zaś w ten sposób towar – towarem konsumpcyjnym (przy czym, rozumie się przez to pojęcie jedynie ruchomości).

Silna ochrona konsumenta w jego relacji z przedsiębiorcą w ramach sprzedaży konsumenckiej uwidoczni się na dwóch polach: przed i po zawarciu umowy.

Już przed zawiązaniem kontraktu sprzedaży konsumenckiej, na przedsiębiorcy ciąży wiele obowiązków o charakterze informacyjnym; powinien on „udzielić kupującemu jasnych, zrozumiałych i niewprowadzających w błąd informacji, wystarczających do prawidłowego i pełnego korzystania ze sprzedanego towaru konsumpcyjnego”, w tym m.in. podać „nazwę towaru, określenie producenta lub importera, znak zgodności wymagany przez odrębne przepisy, informacje o dopuszczeniu do obrotu w Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 3 ust. 1 ustawy). Informacje te powinny

być połączone z towarem w takiej formie, aby konsument mógł bez trudu się z nimi zapoznać.

Jak stanowi z kolei art. 3 ust. 3 – 4 ustawy sprzedawca powinien zapewnić w miejscu sprzedaży odpowiednie warunki, by umożliwić konsumentowi dokonanie wyboru towaru konsumpcyjnego i sprawdzenie jego jakości, kompletności oraz funkcjonowania głównych mechanizmów i podstawowych podzespołów; na jego żądanie obowiązany jest wyjaśnić znaczenie poszczególnych postanowień umowy (np. zwrotów niedookreślonych, niejasnych, wieloznacznych). **Warto również pamiętać, że sprzedawca przy sprzedaży obowiązany wydać kupującemu wraz z towarem konsumpcyjnym wszystkie elementy jego wyposażenia oraz instrukcje obsługi, konserwacji i inne dokumenty wymagane przez odrębne przepisy.** Informacje te i dokumenty (w tym zwłaszcza: instrukcja obsługi) co do zasady powinny być sporządzone w języku polskim, bądź w zrozumiałym oznaczeniu graficznym. Z kolei przy sprzedaży na raty, na przedpłaty, na zamówienie, według wzoru lub na próbę oraz sprzedaży za cenę powyżej 2 000 złotych sprzedawca powinien wszystkie istotne postanowienia umowy potwierdzić na piśmie. Spełnienie tego typu obowiązków nie jest zatem jego dobrą wolą tylko, ale ustawowym obowiązkiem, o czym należy pamiętać.

**A co dzieje się w sytuacji, w której zakupiony w ten sposób towar ma jakieś wady, nie pasuje Kowalskiemu do przedstawionego opisu, nie spełnia oczekiwań, co do których nabrał on przekonania przy lekturze jego opisu, oferty bądź folderu reklamowego?**

Ustawa o sprzedaży konsumenckiej nazy-



wa taką sytuację „niezgodnością towaru konsumpcyjnego z umową”. Rozumienie tego terminu oznacza tyleż, że rzecz ma wadę fizyczną lub prawną, ale w przeciwieństwie do uregulowań dot. wad fizycznych i prawnych na gruncie Kodeksu cywilnego (art. 556 – 576 k.c.) te z ustawy o sprzedaży konsumenckiej są dużo przystępniejsze dla konsumenta.

**Zasadniczo uprawnienia z tytułu „rękojmi konsumenckiej” możemy podzielić na dwie generacje, przy czym – wykorzystywane są one przez kupującego – konsumenta nie na zasadzie dowolności, tylko zgodnie z pewną kolejnością.**

I tak, jeżeli towar jest niezgodny z umową konsument może żądać, ażeby przedsiębiorca dokonał naprawy lub wymiany towaru w taki sposób, ażeby powrócił on do stanu zgodnego z umową (art. 8 ust. 1 ustawy). Co ważne, działania takie przedsiębiorca powinien podjąć nieodpłatnie. W sytuacji, w której wymiana lub naprawa nie są możliwe, z tego względu, że np. wymagałyby nadmiernych nakładów, bądź narażałyby kupującego na znaczne niedogodności, kupujący może skorzystać z tzw. drugiej generacji uprawnień; wtedy może żądać on odpowiedniego obniżenia ceny albo od umowy odstąpić (art. 8 ust. 4 ustawy).

**W jaki sposób przeciętny Kowalski miałby przekonać się o tym, że towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, czyli po ludzku – że np. kupione przez niego buty, ekspres do kawy czy konsola mają wady?**

W tym celu najlepiej będzie udać się do rzeczoznawcy, który za stosunkowo niewielką opłatą dokona wyceny (przeciętny koszt waha się w granicach od 20 do 50 zł, przy czym uzależniony jest on od rodzaju badanej rzeczy); koszt wynagrodzenia dla rzeczoznawcy,



w sytuacji w której przedsiębiorca kwestionuje niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, powinien być po pozytywnym załatwieniu sprawy zwrócony przez przedsiębiorcę (art. 8 ust. 2 ustawy). Konsument, po odwiedzeniu rzeczoznawcy, dysponuje dokumentem, potwierdzającym że rzecz przez niego nabyta w istocie jest wadliwa. Co więcej, ustawa o sprzedaży konsumenckiej daje konsumentowi silne domniemanie, że jeżeli wykrył on wadę w terminie do sześciu miesięcy od chwili wydania towaru, to należy przyjąć, że wada istniała już w chwili dokonywania zakupu. Jak dodatkowo stanowi art. 6 ustawy, za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową uważa się również co do zasady nieprawidłowość w jego zamontowaniu i uruchomieniu.

**Jaki jest następny krok, gdy już stwierdzimy w nabytym przez nas towarze niezgodności i jesteśmy „uzbrojeni” w pozytywną dla nas opinię rzeczoznawcy?**

Wówczas nie pozostaje nam nic innego, niż wysłanie zgłoszenia reklamacji do sprzedawcy, z dokładną informacją że zakupiony towar jest niezgodny z umową. Takie zgłoszenie wytwarza po stronie przedsiębiorcy obowiąz-

zek ustosunkowania się do niego i zawartych w nim żądań w terminie 14 dni od dnia otrzymania zgłoszenia; w wypadku nieustosunkowania się w tym czasie do roszczeń konsumenta przez przedsiębiorcę ustawa przyjmując korzystną dla tego pierwszego fikcję prawną, że uznał on roszczenia konsumenta za zasadne (art. 8 ust. 3 ustawy). Tak więc warto pilnować terminów dokonania zgłoszenia, gdyż może się okazać, że przez gapiostwo sprzedawcy wygraliśmy spór bez angażowania się zawiłą drogę sądową.

Silne uprawnienia kupującego przy sprzedaży konsumenckiej uwidaczniają się jeszcze w jednym aspekcie. Kowalski kupujący w sklepie towar konsumpcyjny ma dwa lata – od chwili dokonania zakupu; nie więcej niż dwa miesiące od chwili wykrycia niezgodności – na dokonanie zgłoszenia sprzedawcy, że z zakupem coś jest nie tak (art. 10 ust. 1 w zw. art. 9 ust. 1 ustawy). Po tym terminie roszczenie konsumenta przedawni się, tak więc nie warto zwlekać. W praktyce większe znaczenie ma jedynie termin dwuletni, gdyż bardzo ciężko wykazać jest przedsiębiorcy, w jakim momencie kupujący dowiedział się o wadzie rzeczy. Tutaj ważna uwaga, do skutecznego dokonania zgłoszenia wystarczy wysłanie zawiadomienia pocztą. Przy czym, dla pewno-

ści i wzmocnienia sfery dowodowej, zalecane jest wysyłanie wszelkiej korespondencji pod adresem przedsiębiorcy listem poleconym, za zwrotnym potwierdzeniem odbioru. Należy również pamiętać, że każdorazowa wymiana towaru na nowy przerywa bieg terminu przedawnienia.

Przy omawianiu terminów do realizacji uprawnień konsumenta w przypadku niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie wolno pominąć jeszcze jednego, istotnego aspektu sprawy. Terminy te nie obowiązują, jeżeli sprzedawca umyślnie wadę rzeczy zataił, czyli mówiąc przystępniej – przedsiębiorca nas po prostu oszukał. Dwuletni termin na zgłoszenie niezgodności wówczas nie może wiązać, gdyż ustawodawca wychodzi ze słusznego założenia, że niemożliwym jest przez wyznaczanie terminów przedawnienia roszczeń ochraniać działań drugiej strony stosunku prawnego, które są działaniami nagannymi i niezasługującymi na „parasol” protekcji prawnej.

To jednak nie koniec katalogu szerokiego spektrum uprawnień konsumenckich, jakie przyznaje kupującym ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Nierzadko bowiem zdarza się, że wraz z umową sprzedawca odsyła nas do postanowień uchwalonego przez niego regulaminu lub statutu, normującego sprzedaż dokonywaną w ramach prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w jakiś szczególny sposób. Zdarza się również, że w treści samej umowy sprzedaży konsumenckiej zawarte są postanowienia dla konsumenta mniej korzystne, niż te opisane powyżej.

Dobra wiadomość jest taka, że postanowienia takie nie obowiązują. Uprawnień z tytułu „rękojmi konsumenckiej” (tj.: niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową) nie można wyłączyć, w szczególności: nie można tego dokonać przez oświadczenie kupującego, że wie o wszelkich niezgodnościach towaru

z umową. Przedsiębiorcy wielokrotnie zasłaniają się takim właśnie kawałkiem papieru, podpisanym przez konsumenta, w którym jakoby rzekł się on swoich uprawnień, wyłączył je lub ograniczył. Tego typu dokumenty i zawarte w nich oświadczenia woli są prawnie nieskuteczne i nic nie znaczą. Sprzedaż konsumencka tym fundamentalnie różni się od zwykłej sprzedaży, że przy tej drugiej istnieje możliwość ochronę z tytułu rękojmi modyfikować, a przy tej pierwszej – nie!

Ostatnią z poruszanych w niniejszym opracowaniu kwestii będzie zagadnienie gwarancji, udzielanej konsumentowi przy zakupie towaru konsumpcyjnego. **Gwarancja tym różni się od rękojmi (niezgodności towaru z umową), że ta druga aktualizuje się wówczas, gdy ze względu na wadę zmniejszającą wartość lub użyteczność towaru (rzeczy) uniemożliwione jest używanie go; natomiast gwarancja udzielona kupującemu ma zapewnić mu zdolność rzeczy do normalnego użytku.** Innymi słowy, wada rzeczy uzasadniająca odpowiedzialność z gwarancji jakości dotyczy tylko cech użytkowych rzeczy (a nie także jej wartości rynkowej lub estetyki, jak to ma miejsce przy rękojmi), a polega ów wada na takiej cesze (lub braku cechy), która zmniejsza użyteczność rzeczy ze względu na cel

wynikający ze zwyczajnego jej przeznaczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 1999r., I CKN 821/99). W praktyce granica odróżniająca te dwa reżymy odpowiedzialności nie jest jasno określona i wymaga dokładnego przestudiowania dokumentu gwarancyjnego, w celu odpowiedzenia sobie na pytanie, na jakie dysfunkcje towaru – poza niezgodnością z umową – rozciągnięta jest gwarancja.

Podobnie jak ma to miejsce przy „rękojmi konsumenckiej”, uprawnień z tytułu gwarancji nie można wyłączyć, ani ograniczyć, jeżeli gwarancja została już udzielona (art. 13 ust. 5 ustawy).

### Jakie to uprawnienia przysługują konsumentowi z tytułu gwarancji?

W pierwszej kolejności sprzedawca udzielający gwarancji ma obowiązek wydać kupującemu wraz z towarem dokument gwarancyjny (najczęściej jest to karta, książeczka lub katalog gwarancyjny). W celu wykluczenia późniejszego powoływania się na winę konsumenta np. w zawinionym lub niezawinionym popsuciu zakupionego towaru, sprzedawca powinien sprawdzić przed wydaniem towaru zgodność znajdujących się na nim oznaczeń z danymi zawartymi w dokumencie gwarancji.





cyjnym oraz stan plomb i innych umieszczonych na towarze zabezpieczeń. Oświadczenie gwaranta powinno być sformułowane w sposób „jasny, zrozumiały i niewprowadzający w błąd” (art. 13 ust. 2 i 3 w zw. z art. 3 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy).

**W dokumencie gwarancyjnym należy zamieścić podstawowe dane potrzebne do dochodzenia roszczeń z gwarancji, w tym w szczególności nazwę i adres gwaranta lub jego przedstawiciela w Rzeczypospolitej Polskiej, czas trwania i terytorialny zasięg ochrony gwarancyjnej.**

Ponadto powinno być w nim zawarte stwierdzenie, że gwarancja na sprzedany towar konsumpcyjny nie wyłącza, nie ogranicza ani nie zawiesza uprawnień kupującego wynikających z niezgodności towaru z umową (art. 13 ust. 4 ustawy). To ostatnie stwierdzenie jest o tyle istotne, gdyż jego niezamieszczenie lub zawarcie w treści oświadczenia dołącznie przeciwnego mogłoby wprowadzać konsumenta w błąd i wytwarzać po jego stronie mylne przekonanie, że decydując się na skorzystanie z uprawnień z tytułu gwarancji traci niejako możliwość skorzystania z zakresu praw wynikających z niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową. A tak nie jest.

**W praktyce, gdy konsument ma problem z dogadaniem się z niesummiennym sprzedawcą, bądź też wprost – gdy przedsiębiorca nie uznaje jego roszczeń za zasadne – może on skorzystać z pomocy Powiatowego lub Miejskiego Rzecznika Konsumentów.**

Organ ten – powołany do życia ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów z 2007r. – może zwrócić się do każdego przedsiębiorcy z wnioskiem o udzielenie wyjaśnień i informacji będących podstawą

skargi konsumenta, a także z poleceniem dostosowania się do jego uwag i opinii. Przedsiębiorca, który otrzyma taką korespondencję zobowiązany jest na nią odpowiedzieć (co nie znaczy, że musi uznać roszczenia konsumenta za zasadne!), pod groźbą zapłaty grzywny w wysokości co najmniej 2000 zł. Rzecznik Konsumentów może również w naszym imieniu, bądź też obok nas, wytoczyć powództwo lub uczestniczyć w procesie o dochodzeni roszczeń z tytułu sprzedaży konsumenckiej.

**Siedziba Rzecznika znajduje się najczęściej w budynku starostwa powiatowego, a jako organ podlega on bezpośrednio staroście;**

skorzystanie z jego pomocy następuje nieodpłatnie. Wydaje się zatem, że wykorzystanie tej instytucji może być wydatnym wsparciem pozycji konsumenta w sporze ze sprzedawcą.

## Dwa lata ustawy refundacyjnej - co się zmieniło w systemie zakupywania leków refundowanych przez państwo?

**Piotr Sędłak - doradca prawny**

**Wielu z pacjentów aptek, po wprowadzonych wraz z początkiem 2012r. zmianach w systemie refundacji leków, do dziś dnia może odczuwać zakłopotanie.**

Większość z nich zadaje sobie podstawowe pytania: gdzie i po jakiej cenie mogą dany lek refundowany kupić, gdzie mogą kupić go możliwie jak najtaniej, no i przede wszystkim

– czy będzie on dostępny? Tymczasem okazuje się, że obawy te i wynikające z nich pytania są zupełnie nieuzasadnione. Po wprowadzeniu z dn. 1 stycznia 2012r. ustawą refundacyj-





na zmian w systemie refundacji leków pacjent ma możliwość w każdej aptece, po jednokowej cenie i na zasadzie powszechności nabyć lek refundowany. Od przeszło roku bowiem, ich cena regulowana jest przez obwieszczenie ministra zdrowia i przybiera postać sztywnej ceny urzędowej.

Ustawa z dn. 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (dalej również: „ustawa refundacyjna”) wprowadziła – tak w obrocie hurtowym, jak i detalicznym – stałe marże handlowe (art. 8).

**Urzędowa marża hurtowa na leki refundowane została ustalona na poziomie 5% urzędowej ceny zbytu (art. 7 ust. 1), natomiast marże detaliczne zostały usztywnione do czterech kategorii.**

I tak, w sprzedaży aptecznej dla każdego leku refundowanego został ustalony limit refundacji, o którym decyduje Ministerstwo Zdrowia, wydając co dwa miesiące stosowne obwieszczenie (od czasu obowiązywania ustawy refundacyjnej, tj. od 1 stycznia 2012r., obwieszczeń takich ukazało się trzynaście,

a podstawą ich wydawania jest art. 37 ust. 1 ustawy refundacyjnej). Niezależnie jednak od limitu, poziom refundacji danego leku refundowanego zaszeregowano do jednej z czterech kategorii:

- 1. nabycie bezpłatne,**
- 2. nabycie za opłaceniem ryczałtu w wysokości 3,20 zł,**
- 3. nabycie z refundacją 50%,**
- 4. nabycie z refundacją 30%.**

Co warto podkreślić, wyznaczniki te są wiążące dla wszystkich aptek, tzn. nie mogą być one przez poszczególne placówki apteczne zwiększane, ani zmniejszane, gdyż „apteka zobowiązana jest stosować odpłatność wynikającą z ustawy” (art. 6 ust. 9 ustawy refundacyjnej).

Najlepiej mechanizm ten zaprezentować na przykładzie. Jeżeli, dajmy na to, dany lek refundowany X kosztuje 100 zł, a limit refundacji został dla niego określony w obwieszczeniu MZ na kwotę 90 zł, zaś poziom refundacji wynosi np. 50%, to pacjent za taki specyfik zapłaci 55 zł. Dlaczego? 45 zł ceny leku refunduje państwo (1/2 z 90 zł, czyli 45 zł), a pozostałą część (45 zł „niezrefundowane” oraz 10 zł ceny ponad limit) pacjent będzie musiał dopłacić z własnej kieszeni. Możliwe

jest również inne rozwiązanie. Gdy dla tego samego leku limit refundacji zostanie ustalony na kwotę 100 zł (czyli pokryje całą cenę leku), a poziom refundacji odpowiadać będzie opłatności ryczałtowej (przypomnijmy: jest to ustawowa, sztywna kwota w wysokości 3,20 zł – tak: art. 6 ust. 6 ustawy refundacyjnej), to wówczas za taki lek pacjent zapłaci już z własnych środków jedynie kwotę odpowiadającą wysokości owego ryczałtu, tj. 3,20 zł. Jak wiadać, wszystko zależy od decyzji ministerstwa.

**Skąd zatem pacjent ma dowiedzieć się, ile kosztować go będzie zakupienie danego leku refundowanego w apteczkę?**

Są dwie możliwości na zdobycie informacji. Pierwsza, to dokładne śledzenie obwieszczeń ministra zdrowia, które publikowane są regularnie w odstępach dwóch miesięcy i zawierają w sobie aktualną listę leków refundowanych (dostępne są one na stronach ministerstwa zdrowia: <http://www.mz.gov.pl>). Nie każdy jednak może pozwolić sobie na obserwowanie tego rodzaju zmian, nie mówiąc już o nieprzystępności formy, w jakiej informacje o lekach są w ministerialnym obwieszczeniu zgrupowanie.

**Cóż począć wówczas?**

W takiej sytuacji należy udać się do najbliższej apteki i skorzystać z pomocy doświadczonego farmaceuty. W każdej z nich – gdyż jest to uregulowanie urzędowe – cena danego leku refundowanego musi mieć taką samą wartość, o czym aptekarz powinien pacjenta poinformować. Co więcej, jak stanowi art. 50 ust. 1 ustawy refundacyjnej „Karze pieniężnej podlega, kto wbrew przepisom:

1) art. 6 stosuje inne odpłatności i dopłaty za leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyroby medyczne; 2) art. 7 stosuje inne niż urzędowe marże hurtowe lub marże detaliczne na leki,



środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyroby medyczne; 3) art. 8 stosuje inne niż ustalone w decyzji administracyjnej o objęciu refundacją ceny zbytu na leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego lub wyroby medyczne”.

Na tym jednak nie kończą się zmiany wprowadzone wraz z początkiem ub. r. Nowa ustawa o refundacji leków wprowadziła bowiem dwa poważne zakazy, obowiązujące aptekarzy w prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej lub zawodowej.

### **Pierwszym z nich jest zakaz organizowania „promocji” na leki refundowane, drugim – zakaz reklamy aptek.**

Te dwa zakazy są świetnym uzupełnieniem obowiązującego od 2002r. całkowitego zakazu reklamy leków refundowanych (art. 57 ust. 1 pkt. 3 Prawa farmaceutycznego). Przyjrzyjmy się zatem tym regulacjom. Jak stanowi art. 49 ust. 3 pkt. 2 ustawy refundacyjnej: „Zakazuje się podmiotowi prowadzącemu aptekę, kierownikowi apteki lub osobie wydającej leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyroby medyczne objęte refundacją, w związku z realizacją recept na refundowane leki, środki spożywcze specjalnego przeznaczenia żywieniowego, wyroby medyczne: - sprzedaży uwarunkowanej, upustów, rabatów, bonifikat, pakietów i programów lojalnościowych, darowizn, nagród, wycieczek, gier losowych, zakładów wzajemnych, wszelkich form użyczeń, transakcji wiązanych, wszelkiego rodzaju talonów i bonów, a także udzielania innych niewymienionych z nazwy korzyści majątkowych lub osobistych dla świadczeniobiorców oraz osób uprawnionych.”. Innymi słowy, ustawodawca słusznie zauważył, że leki refundowane (czy też: leki w ogólności) są na tyle specyficznymi wyroba-



mi, mającymi bezpośrednie oddziaływanie na życie i zdrowie pacjenta, że nie jest możliwe przyłożenie do nich normalnych mechanizmów wolnego rynku. Ergo, nie jest dopuszczalne swobodne reklamowanie ich, czy też organizowanie na nie „promocji”, tak jak to się dzieje przy innych towarach.

Ale regulacja ta ma również swoje głębsze podłoże. Jak czytamy w uzasadnieniu rządowego projektu ustawy refundacyjnej, tj. oficjalnego dokumentu pochodzącego z 2010r., określającego założenia i kierunki projektowanych wówczas zmian w polityce refundacji leków: „W obrocie lekami refundowanymi występują liczne zjawiska patologiczne, takie jak: nieuzasadnione względami medycznymi zwiększanie refundacji, nabywanie leków za 1 grosz, wynagradzanie pacjentów za dostarczenie recepty na lek refundowany, sytuacja w której pacjenci poszukują w wielu aptekach leku o najniższej dopłacie pacjenta bądź bonusu, konkursu, nagrody (tzw. »turystryka refundacyjna«), niejednolite marże hurtowe stosowane wobec aptek, niejednolite systemy rabatowania, pseudodarowizny, zjawisko marnotrawienia leków objawiające się zwiększającą się utylizacją przeterminowanych leków, w tym leków refundowanych.” (s. 11). I dalej: „Obecna sytuacja, w której

mimo ustalenia marż i cen urzędowych maksymalnych, leki w cenach i limitach określonych w rozporządzeniu są niedostępne, bądź są dostępne za 1 grosz, czy wręcz za wynagrodzeniem pacjenta dostarczającego receptę, jest wbrew ratio legis [prawa farmaceutycznego] i podważa zaufanie pacjenta do regulatora systemu. Pacjent nieświadomy mechanizmów stosowanej »gry« łatwo ulega manipulacji opartej na przeświadczeniu o atrakcyjności oferty nie zdając sobie sprawy, iż to nie on jest rzeczywistym beneficjentem tych działań, jest tylko narzędziem. Dotychczas obowiązujące przepisy umożliwiają podmiotom odpowiedzialnym i podmiotom prowadzącym obrót hurtowy, za pośrednictwem swoich lub współpracujących sieci aptek, pod pozorem troski o dobro pacjenta wyłudzać z Narodowego Funduszu Zdrowia znacznych kwot, jakie na leki refundowane wyklada Państwo. Przykładem takiej praktyki jest prowadzona w aptekach sieciowych wspomniana wyżej sprzedaż leków za 1 grosz (...) Praktyka taka powoduje, że leki refundowane sprzedawane za 1 grosz teoretycznie »dla dobra pacjenta« nie są w sposób racjonalny wykorzystywane czego dobitnym przykładem, może być fakt, że stanowią one większość zawartości pojemników na leki do utylizacji (...)» (s. 19).

Obowiązujący zatem do końca 2011r. system refundacji leków samo Ministerstwo Zdrowia zdefiniowało, jako system „patologiczny”, doprowadzający do „marnotrawienia leków” oraz „wyłudzenia przez sieci aptek” znacznych kwot refundacji z budżetu NFZ, kosztem życia i zdrowia samego pacjenta, który w tym systemie był – jak podkreśla uzasadnienie – „tylko narzędziem”.

**Z kolei ustanowiony w art. 94a Prawa farmaceutycznego „zakaz reklamy aptek, punktów aptecznych oraz ich działalności”, ma na celu dopełnić założenia ustawy refundacyjnej.**

Skoro bowiem nie jest dozwolone reklamowanie leków refundowanych i organizowanie na nie różnego rodzaju promocji, to logiczną tego konsekwencją jest również zakazanie reklamowania działalności aptek i punktów aptecznych jako takich. Inaczej bowiem, apteki mogłyby np. organizować tzw. reklamy-przynęty, tj. zachęcać potencjalnych pacjentów do zakupu leków w danej placówce, w której – zgodnie z treścią reklamy – leki mogłyby być zakupowane „tanio”, „bardzo tanio”, albo „najtaniej”.

**Tymczasem, od 1 stycznia 2012r. wszystkie apteki mają obowiązek – przynajmniej w zakresie leków refundowanych – oferować je do sprzedaży po jednakowej cenie.**

Z kolei podane powyżej przykłady „agresywnego marketingu” aptecznego oparte są o występujące w przeszłości, rzeczywiste kampanie promocyjne, organizowane w szczególności przez sieci apteczne.

Ale ustanowiony wraz z początkiem 2012r. zakaz reklamy aptek ma również swoje inne uzasadnienie. Praktyka funkcjonowania rynku aptecznego w przeszłości niejednokrotnie

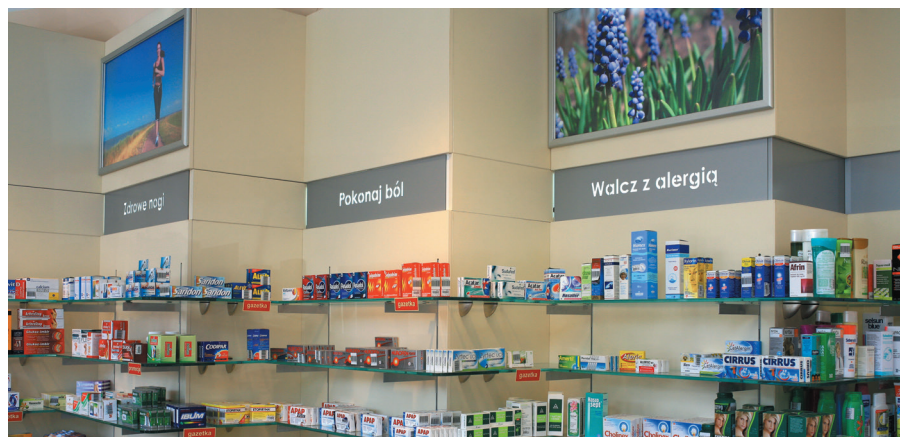
podawała przykłady tego, jak to reklamująca się apteka organizowała jednocześnie różnego rodzaju promocje, upusty, rabaty, czy programy lojalnościowe, omijając w ten sposób ustanowiony prawem farmaceutycznym zakaz reklamy leków refundowanych. Innymi słowy, o ile faktycznie danego leku refundowanego w przeszłości nie reklamowało się, o tyle organizowano na niego przykładowo upusty, jeśli pacjent w danej aptece np. wykupił leki na daną kwotę lub też dostarczył odpowiednią ilość recept. Tą metodą zakaz z art. 57 ust. 1 pkt. 4 Prawa farmaceutycznego po prostu omijano.

Zjawisko to powodowało powstanie na rynku leków niejako sztucznego popytu na niektóre rodzaje leków (zwłaszcza: refundowanych), powodując ich nadprogramową sprzedaż na obszarach najlepiej rozreklamowanych, a nie tam, gdzie pacjenci faktycznie ich najbardziej potrzebowali. Innymi słowy, reklama (tak leków refundowanych w postaci różnego rodzaju akcji promocyjnych, jak i samych aptek) redukowałą skutki działania zakazu, ustanowionego w art. 57 ust. 1 pkt. 3 Prawa farmaceutycznego, powodując pozbawienie całych grup pacjentów, na obszarach nierozklemowanych, dostępu do potrzebnych specyfików, a zwłaszcza – niedostatek w dostępności leków refundowanych. I jeszcze jedno.

**Wykupywane w ramach promocji leki, które niekiedy sprzedawano po symbolicznym groszu (za taki lek bowiem aptece i tak płacił Narodowy Fundusz Zdrowia i to kwotę 100% refundacji!), nabywane były bez faktycznej potrzeby.** Powodowało to następnie ich przeterminowanie i konieczność wyrzucenia. W ten sposób również państwo pozostawało ubezwłasnowolnione w możliwości kreowania polityki lekowej. Tym samym, jak słusznie napisano w uzasadnieniu ustawy refundacyjnej, sztucznie wykreowany popyt na te leki, wobec stałej ich podaży na rynku powodował:

- *po pierwsze – ich deficyt w niektórych obszarach kraju (głównie w mniejszych miejscowościach i na wsiach);*
- *po drugie – nadmierną ich konsumpcję przez pacjentów, ponad rzeczywiste potrzeby i wskazania lekarskie.*

Nic zatem dziwnego, że od 1 stycznia 2012r. tego rodzaju proceder jest bezwzględnie zakazany, ceny leków refundowanych – sztywne, a ich reklamowanie, jak i reklamowanie działalności aptek – zniesione. Co więcej, uregulowane w art. 94a Prawa far-





maceutycznego obostrzenie w reklamowaniu aptek obejmuje m.in. zakaz organizowania i udziału w programach lojalnościowych (tak: wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dn. 25 stycznia 2013r., VI SA/Wa 2463/12), zakaz kolportażu ulotek, zawierających promocyjne lub wprowadzające w błąd ceny leków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., I CSK 55/2007), ale już nie – umieszczenie, ale w lokalu apteki – ciśnieniomierza (por. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dn. 11 stycznia 2012 r., II GSK 1365/2010).

Co do zasady jednak, w praktyce funkcjonowania organów inspekcji farmaceutycznej i w orzecznictwie sądów administracyjnych, przyjmuje się, że „za reklamę działalności apteki należy uznać każde działanie, skierowane do publicznej wiadomości, niezależnie od sposobu i metody jego przeprowadzenia oraz środków użytych do jego realizacji, jeśli jego celem jest zwiększenie sprzedaży produktów leczniczych i wyrobów medycznych oferowanych w danej aptece” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dn. 14 maja 2008 r., VII SA/Wa 2215/2007).

**Każdy przypadek naruszenia, tak zakazu reklamy leków refundowanych (czy też organizacji na nie promocji), jak i reklamy samej działalności aptek, jest na gruncie prawa farmaceutycznego poważnym naruszeniem, ściganym przez wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego z urzędu.**

Może ono jednocześnie stanowić podstawę do wszczęcia postępowania dyscyplinarnej łamiącego owe zakazy kierownika apteki, bądź farmaceuty.

Rozwiązania opisane powyżej nie są czymś szczególnym w ustawodawstwach krajów



unijnych. Sztynne marże na leki refundowane, tak w obrocie hurtowym, jak i detalicznym – obowiązują: w Belgii, na Cyprze, w Irlandii, na Łotwie, w Niemczech, w Portugalii, w Turcji i we Włoszech. Niektóre z krajów europejskich stosują sztywne marże na leki refundowane tylko w obrocie detalicznym (Dania, Estonia, Finlandia, Grecja, Norwegia, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania). Z kolei całkowity zakaz reklamy działalności aptek został już wcześniej wprowadzony w Portugalii i Irlandii.

Tym samym, rozwiązania w Polsce odpowiadają standardom stosowanym w innych krajach Unii Europejskiej i porządkują okres chaosu na rynku aptekarskim.

Co więcej, wydaje się, że wprowadzone zmiany mają również swoje odzwierciedlenie w pewnych wartościach konstytucyjnych:

- *troski państwa o ochronę zdrowia publicznego,*

- *zapewnienie każdemu obywatelowi równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej*

- *sprawowanie przez państwo pieczy nad stanem finansów publicznych.*

Polityka rozsądnego gospodarowania zasobami lekowymi państwa powinna w niedługim czasie doprowadzić do sytuacji, w której każdy pacjent będzie miał zapewniony dostęp do potrzebnych mu medykamentów, wedle rzeczywistego zapotrzebowania, a nie organizowanej promocji, reklamy, czy akcji marketingowej.

Wprowadzone rozwiązania w założeniu miały również uzmysłowić obecnym i przyszłym pacjentom, że przy wyborze leków, czy szerzej: form opieki farmaceutycznej, nie należy kierować się niekiedy złośliwą, wprowadzającą w błąd i zwyczajnie niezgodną z prawem reklamą, lecz jedynie wiedzą i doświadczeniem aptekarza, jako przedstawiciela zawodu zaufania publicznego.

Po wprowadzonych po 1 stycznia 2012r. zmianach wydaje się zatem, że pacjent nie powinien zadawać sobie pytanie „Gdzie tanio kupić leki?” (te refundowane, w każdej aptece kosztują wszakże tyle samo!), tylko „W jaki sposób i zgodnie z przeznaczeniem ich używać?”.



# Majątek osobisty a majątek wspólny małżonków- zasady odpowiedzialności

Marcin Żardecki - doradca prawny

## Co wchodzi w skład majątku wspólnego, a co w skład majątku osobistego małżonków?

Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Do majątku wspólnego należą w szczególności:

- 1. pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków;**
- 2. dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków;**
- 3. środki zgromadzone na**

**rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków; 4) kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.1)).**

Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Stosownie do treści art. 33 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. 1964 Nr 9 poz. 59 z późn. zm.) do majątku osobistego każdego z małżonków należą:

- 1. przedmioty majątkowe nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej;**
- 2. przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił;**
- 3. prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom;**
- 4. przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków;**
- 5. prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie;**
- 6. przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; nie dotyczy to jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość;**
- 7. wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub z tytułu innej działalności zarobkowej jednego z małżonków;**
- 8. przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków;**



**9. prawa autorskie i prawa pokrewne, prawa własności przemysłowej oraz inne prawa twórcy;**

**10. przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.**

## Od odpowiedzialności za zobowiązania cywilnoprawne

W przypadku gdy małżonkowie wspólnie zaciągają zobowiązania (przykładowo są współkredytobiorcami) wierzyciel może żądać spłaty długu zarówno z majątku osobistego każdego z małżonków jak i z ich majątku wspólnego. W braku dobrowolnej spłaty wierzyciel w celu wszczęcia postępowania egzekucyjnego będzie mógł uzyskać od sądu tytuł wykonawczy skierowany przeciwko obojemu małżonkom, a egzekucja może być prowadzona z majątku osobistego każdego z małżonków oraz z ich majątku wspólnego.

Oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie również za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu najwyższego (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 22 września 1966 r. I CR 544/66) przez zobowiązanie zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny należy rozumieć tylko te zobowiązania, które odnoszą się do normalnych codziennych potrzeb rodziny, wymagających bezwzględnie zaspokojenia bez potrzeby podejmowania przez małżonków specjalnych decyzji.

**Wszelkie inne zobowiązania - zwłaszcza dotyczące większych zakupów ratalnych, nie dające się zakwalifikować pod pojęcie „zwy-**



## klących” potrzeb rodziny - zaciągnięte przez jednego małżonka nie rodzą odpowiedzialności solidarnej drugiego małżonka.

Inaczej kształtuje się odpowiedzialność w przypadku gdy niezwiązane z zaspokajaniem potrzeb rodziny zobowiązanie zaciąga tylko jeden małżonek. Zakres odpowiedzialności za długi powstałe po 20 stycznia 2005 roku (wejście w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) modyfikującej zakres odpowiedzialności za długi) uzależniony jest przede wszystkim od tego czy współmałżonek wyraził zgodę na zobowiązanie.

**Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka albo zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej, wierzyciel może żądać zaspokojenia tylko z majątku osobistego dłużnika, z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, a także z praw autorskich i praw pokrewnych, praw własności przemysłowej oraz innych praw twórcy, a jeżeli wierzytelność powstała**

**w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa, także z przedmiotów majątkowych wchodzących w skład przedsiębiorstwa.** W celu wszczęcia postępowania egzekucyjnego wierzyciel będzie w stanie uzyskać tytuł wykonawczy tylko przeciwko małżonkowi będącemu stroną czynności prawnej, natomiast postępowanie egzekucyjne ograniczone będzie do zaspokojenia wierzyciela tylko z powyżej wymienionych składników majątkowych.

W konsekwencji brak zgody małżonka na zaciągnięcie zobowiązania przez swojego współmałżonka, oznaczać będzie brak możliwości egzekucji długu z majątku osobistego, wynagrodzenia jak też innych dochodów osiąganych z działalności zarobkowej małżonka, który nie wyraził zgody na zobowiązanie.

Zakres odpowiedzialności jest rozszerzony w przypadku gdy współmałżonek wyraził zgodę na zobowiązanie. Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków. Oznaczać to będzie, iż wolny od egzekucji pozostanie jedynie majątek osobisty współmałżonka dłużnika. Warto wspomnieć jednak, iż

wyżej wskazany zakres odpowiedzialności pojawi się jeżeli wierzyciel wykaże dokumentem urzędowym lub prywatnym, że stwierdzona tytułem egzekucyjnym wierzytelność powstała z czynności prawnej dokonanej za zgodą małżonka dłużnika.

## Odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe

Zakres odpowiedzialności za zobowiązania publicznoprawne regulowany jest przez przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. 1997 Nr 137 poz. 926 ze późn. Zm.). Odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe podatnika pozostającego w związku małżeńskim (z wyłączeniem ściśle określonych wypadków odpowiedzialności solidarnej i odpowiedzialności w związku ze zmianami we wspólności majątkowej małżeńskiej) obejmuje zarówno majątek osobisty podatnika jak również majątek wspólny małżonków.

Skutki prawne wyłączenia lub ograniczenia wspólności majątkowej nie odnoszą się do zobowiązań podatkowych powstałych przed dniem zawarcia umowy o wyłączeniu lub ograniczeniu ustawowej wspólności majątkowej. W praktyce więc, w przypadku zobowiązań podatkowych fiskus nie zaspokoi się jedynie z majątku osobistego współmałżonka podatnika.



# KSZTAŁTUJEMY RELACJE

# Odpowiedzialność nieletnich za czyny karalne

Maciej Turek - doradca prawny

Odpowiedzialność nieletnich z tytułu popełnienia czynów karalnych regulują:

- a. ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich, tekst jednolity Dz.U. 2002, Nr 11, poz. 109 ze zm.),
- b. kodeks karny (z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny, Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)
- c. kodeks wykroczeń (Dz. U. 1971 r. Nr 12 poz. 114 ze zm.)

Zasadnicze znaczenie ma ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Preambuła tejże ustawy przedstawia cele jakich realizację założył ustawodawca uchwalając ten akt prawny:

„W dążeniu do przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich i stwarzania warunków powrotu do normalnego życia nieletnim, którzy popadli w konflikt z prawem bądź z zasadami współżycia społecznego, oraz w dążeniu do umacniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej i poczucia odpowiedzialności rodzin za wychowanie nieletnich na świadomych swych obowiązków członków społeczeństwa (...)”

Przepisy tej ustawy stosuje się w zakresie:

1. zapobiegania i zwalczania demoralizacji - w stosunku do osób, które nie ukończyły lat 18;
2. postępowania w sprawach o czyny karalne - w stosunku do osób, które dopuściły się takie-





go czynu po ukończeniu lat 13, ale nie ukończyły lat 17;

**3.** wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych - w stosunku do osób, względem których środki te zostały orzeczone, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez te osoby lat 21.

Przez czyn karalny (definicja z ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich) rozumie się czyn zabroniony przez ustawę jako:

a) przestępstwo lub przestępstwo skarbowe albo

b) wykroczenie określone w art.:

51 - zakłócanie porządku publicznego,

69 - niszczenie i uszkodzanie znaków umieszczonych przez organ państwowy

74 - uszkodzanie znaków lub urządzeń zapobiegających niebezpieczeństwu

76 - rzucanie kamieniami w pojazd będący w ruchu

85 - samowolna zmiana znaków lub sygnałów drogowych

87 - prowadzenie pojazdów przez osobę będącą po użyciu alkoholu

119 - kradzież lub przywłaszczenie rzeczy ruchomej (o wartości nie przekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia)

122 - paserstwo (jeżeli wartość mienia przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia)

124 - umyślne niszczenie lub uszkodzanie rzeczy cudzej (o wartości nie przekraczającej



1/4 minimalnego wynagrodzenia)

133 – nabywanie w celu odsprzedaży z zyskiem lub sprzedaż z zyskiem biletów na imprezy

143 - utrudnianie lub uniemożliwianie korzystania z urządzeń publicznych

W świetle powyższego zestawienia jednoznacznie wynika, że nie za każde wykroczenie nieletni poniżej 17 lat będzie odpowiadał, a jest to granica wieku od jakiej kodeks wykroczeń przewiduje odpowiedzialność. Nieletni, który ukończył lat 17 odpowiada zasadniczo wg kodeksu wykroczeń, lecz można zastosować wobec niego rozwiązania przewidziane ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Z uwagi na wiek sprawcy oraz rodzaj naruszenia odpowiedzialność nieletnich można podzielić:

**I. przed ukończeniem 13 roku życia popełnienie czynu karalnego stanowi wyłącznie przejaw demoralizacji i stosuje się tylko środki przewidziane w ustawie**

**o postępowaniu w sprawach nieletnich;**

**II. od 13 do 17 roku życia popełnienie czynu zabronionego stosuje się środki przewidziane w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich; jednakże nieletni, który po ukończeniu 15 lat dopuszcza się czynu zabronionego określonego w art. 134, art. 148 § 1, 2 lub 3, art. 156 § 1 lub 3, art. 163 § 1 lub 3, art. 166, art. 173 § 1 lub 3, art. 197 § 3 lub 4, art. 223 § 2, art. 252 § 1 lub 2 oraz w art. 280, może odpowiadać na zasadach określonych w kodeksie karnym, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają, a w szczególności, jeżeli poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne, z tym że orzeczona kara nie może przekroczyć dwóch trzecich górnej granicy ustawowego**

zagrożenia przewidzianego za przypisane sprawcy przestępstwo; sąd może zastosować także nadzwyczajne złagodzenie kary.

**III.** pomiędzy 17 a 18 rokiem życia za popełnienie czynu zabronionego (w rozumieniu kodeksu karnego, kodeksu wykroczeń, bądź penalizowanego przez inne ustawy) osoba odpowiada na zasadach przewidzianych w kodeksie karnym (odpowiednio: wg kodeksu wykroczeń); jednakże w stosunku do sprawcy, który popełnił występki (czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której dolna granica nie przekracza 3 lat, bądź zagrożony inną karą) po ukończeniu lat 17, lecz przed ukończeniem lat 18, sąd zamiast kary stosuje środki wychowawcze, lecznicze albo poprawcze przewidziane dla nieletnich, jeżeli okoliczności sprawy oraz stopień rozwoju sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste za tym przemawiają.

**IV.** nieletni w wieku do 18 lat wyraża przejawy demoralizacji, nie popełniając de facto czynu karalnego – stosuje się środki wychowawcze przewidziane ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich.

Postępowanie w sprawach nieletnich prowadzi sąd rodzinny – sąd rejonowy, wydział rodzinny i nieletnich.



Wobec nieletnich sąd rodzinny może:

- 1.** udzielić upomnienia;
- 2.** zobowiązać do określonego postępowania, a zwłaszcza do naprawienia wyrządzonej szkody, do wykonania określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego lub społeczności lokalnej, do przeproszenia pokrzywdzonego, do podjęcia nauki lub pracy, do uczestniczenia w odpowiednich zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach albo do zaniechania używania alkoholu lub innego środka w celu wprowadzania się w stan odurzenia;
- 3.** ustanowić nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna;
- 4.** ustanowić nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania – udzielających poręczenia za nieletniego;
- 5.** zastosować nadzór kuratora;
- 6.** skierować do ośrodka kuratorskiego, a także do organizacji społecznej lub instytucji zajmujących się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, po uprzednim porozumieniu się z tą organizacją lub instytucją;
- 7.** orzec zakaz prowadzenia pojazdów;
- 8.** orzec przepadek rzeczy uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego;
- 9.** orzec umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym albo w rodzinie zastępczej zawodowej, która ukończyła szkolenie przygotowujące do sprawowania opieki nad nieletnim;
- 10.** orzec umieszczenie w zakładzie poprawczym;

**11.** zastosować inne środki zastrzeżone w ustawie do właściwości sądu rodzinnego, jak również zastosować środki przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, z wyłączeniem umieszczenia w rodzinie zastępczej spokrewnionej, rodzinie zastępczej niezawodowej, rodzinnym domu dziecka, placówce wsparcia dziennego, placówce opiekuńczo-wychowawczej i regionalnej placówce opiekuńczo-terapeutycznej.

W sprawie nieletniego ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nakazuje kierować się przede wszystkim jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu się nieletniego oraz zmierzając w miarę potrzeby do prawidłowego spełnienia przez rodziców lub opiekuna ich obowiązków wobec nieletniego, uwzględniając przy tym interes społeczny.

W postępowaniu należy brać pod uwagę osobowość nieletniego, a w szczególności wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju psychicznego i fizycznego, cechy charakteru, a także zachowanie się oraz przyczyny i stopień demoralizacji, charakter środowiska oraz warunki wychowania nieletniego.

Wobec nieletniego mogą być stosowane środki wychowawcze oraz środek poprawczy w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym. Kara może być orzeczona tylko w wypadkach prawem przewidzianych, jeżeli inne środki nie są w stanie zapewnić resocjalizacji nieletniego.

Sąd może umieścić nieletniego w zakładzie poprawczym jedynie wtedy, jeżeli przemawiają za tym wysoki stopień demoralizacji nieletniego oraz okoliczności i charakter czynu, a jednocześnie gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub nie roszą resocjalizacji nieletniego.

Nadto sąd rodzinny może oddziaływać na rodziców lub opiekunów nieletniego. Sąd może:

- 1. zobowiązać rodziców lub opiekuna do poprawy warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych nieletniego, a także do ścisłej współpracy ze szkołą, do której nieletni uczęszcza, poradnią psychologiczno-pedagogiczną lub inną poradnią specjalistyczną, zakładem pracy, w którym jest zatrudniony, oraz lekarzem lub zakładem leczniczym;**
- 2. zobowiązać rodziców lub opiekuna do naprawienia w całości lub w części szkody wyrządzonej przez nieletniego;**

W wypadku gdy rodzice lub opiekun nieletniego uchylają się od wykonania obowiązków nałożonych na nich przez sąd rodzinny, sąd ten może wymierzyć im karę pieniężną w wysokości od 50 do 1 500 złotych. Sąd uchyli karę pieniężną w całości lub w części, jeżeli osoba ukarana w ciągu 14 dni usprawiedliwi swoje zachowanie lub przystąpi do wykonywania nałożonych obowiązków.

Ustawa nakłada również na każdego - kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, w szczególności naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych - społeczny obowiązek odpowiedniego przeciwdziałania, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców lub opiekuna nieletniego, szkoły, sądu rodzinnego, Policji lub innego właściwego organu. Jest to jednakże obowiązek społeczny, gdyż nie ma sankcji za jego niedopełnienie.

Natomiast instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję oraz przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu. Poszczególne osoby zatrudnione, bądź kierujące takimi jednostkami muszą spełnić ten obowiązek, gdyż niepodjęcie takich działań może skutkować ich odpowiedzialnością karą - niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza publicznego.





# Umowa o pracę a umowa zlecenie i o dzieło - podstawowe różnice

**Małgorzata Repelewicz - doradca prawny**

**Praca ludzka w rozumieniu potocznym rozumiana jest jako celowa działalność człowieka zmierzająca do wytworzenia określonych dóbr materialnych lub kulturalnych może być przedmiotem wielu stosunków prawnych. W praktyce świadczenie pracy najczęściej odbywa się w ramach stosunku pracy (wynikającego z umowy o pracę, spółdzielczej umowy o pracę, wyboru, mianowania, powołania) lub stosunku cywilnoprawnego (wynikającego np. z umowy o dzieło, umowy zlecenia, umowy o świadczenie usług).**

Zgodnie z zasadą swobody umów o wyborze podstawy zatrudnienia decydują strony. Istotna jest jednak pełna świadomość odmiennego ukształtowania sytuacji prawnej pracownika oraz strony umowy cywilnoprawnej. W niniejszym opracowaniu zostaną porównane zasadnicze cechy stosunku pracy (nawiązanego na podstawie umowy o pracę) oraz umowy o świadczenia usług i umowy o dzieło. Podstawowym sposobem nawiązania stosunku pracy jest uregulowana w kodeksie pracy umowa o pracę. Nie jest to jednak jedyna forma prawna, na podstawie której można zobowiązać drugą stronę do świadczenia pracy.

**Wśród innych dopuszczalnych form, do najczęściej stosowanych, należą: umowa o świadczenie usług, potocznie nazywana umową zlecenia i umowa o dzieło.**

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z art. 22 § 1 ustawy Kodeks pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do

wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Obowiązkiem pracodawcy jest natomiast zatrudnianie pracownika za wynagrodzeniem. Mając powyższe na uwadze zwrócić należy uwagę na różnice w prawach i obowiązkach stron umów o charakterze cywilnoprawnych.

## Osobiste świadczenie pracy

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż

podstawowym elementem umowy o pracę jest zobowiązanie pracownika do osobistego świadczenia pracy. Z niniejszego wynika, iż pracownik nie może powierzyć wykonywania czynności wynikających z wiążącej go umowy o pracę osobie trzeciej. Powyższe znajduje uzasadnienie w charakterze stosunku jaki łączy prawnika z pracodawcą opartego o przede wszystkim o wzajemne zaufanie.

Przy wyborze pracownika potencjalny pracodawca bowiem kieruje się kwalifikacjami, umiejętnościami, wiedzą i predyspozycją danego pracownika, które decydują o tym, że to tej osobie pracodawca powierzył określony zakres obowiązków.

Inaczej powyższe kształtuje się w umowach cywilnoprawnych. Obowiązek osobistego wykonywania pracy nie jest koniecznym elementem umowy o świadczenie usług czy też umowy o dzieło. Stosowne regulacje znajdują się w ustawie Kodeks Cywilny odnosząc się do pierwszej z wymienionych umów przewidują m.in., że zleceniobiorca może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej, jeśli wynika to z treści samej umowy lub ze zwyczaju.

W przypadku umowy o dzieło przepisy w ogóle nie odnoszą się do kwestii powierzenia wykonywania przedmiotu umowy osobom trzecim. Należy wywodzić zatem, że takie powierzenie będzie zasadniczo możliwe, chyba



że możliwość ta została wyłączona w treści samej umowy lub z charakteru wykonywanego dzieła wynika, że może ono zostać wykonane tylko przez określoną osobę.

## Podporządkowanie pracodawcy

**Praca wykonywana na podstawie umowy o pracę jest świadczona pod kierownictwem pracodawcy. Oznacza to przede wszystkim, że pracownik jest podporządkowany poleceniom pracodawcy w zakresie wykonywanej pracy.**

Ponadto do pracodawcy należy określanie miejsca i czasu wykonywania pracy. W świetle tych uwag należy stwierdzić, że osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę jest w bardzo dużym stopniu uzależniona od decyzji pracodawcy w odniesieniu do tego, w jaki sposób ma wykonywać powierzone jej zadania. Jest to kolejna cecha, która w sposób istotny odróżnia stosunek pracy od innych stosunków zobowiązaniowych.

Dlatego też, istnienie podporządkowania, w razie wątpliwości co do charakteru zawartej umowy, będzie przesądzało o tym, że mamy do czynienia z umową o pracę. Inaczej system podporządkowania kształtowany jest w umowach cywilnoprawnych. Scharakteryzowany element podporządkowania nie występuje w żadnej z umów cywilnoprawnych. Brak tej cechy oznacza, że podmiot „zatrudniający” na podstawie umowy o świadczenie usług czy też umowy o dzieło nie ma co do zasady uprawnienia do wydawania drugiej stronie umowy wiążących ją poleceń. Osoba zobowiązana do świadczenia pracy lub usług na podstawie umowy cywilnoprawnej zasadniczo nie będzie musiała wykonywać przyjętego zlecenia czy dzieła w czasie, miejscu oraz w sposób określony przez drugą stronę umowy. Zgodnie z przepisami prawa zarówno zleceniobiorca jak i przyjmujący zamówienie są zobowiązani



jedynie do uwzględniania wskazówek odpowiednio zleceniodawcy i zamawiającego.

## Sposób wykonywania pracy

Wskazać należy, iż umowa o pracę jest umową starannego działania. Oznacza to, że pracownik jest zobowiązany do wykonywania pracy w ogóle, nie jest natomiast odpowiedzialny za jej końcowy efekt.

**Pracę na podstawie umowy o pracę należy, uznać za wykonaną poprawnie zawsze, gdy pracownik starannie wykonywał ciążące na nim obowiązki.**

W umowach cywilnoprawnych sposób wykonywania pracy kształtuje się nieco odmiennie. Nie bez znaczenia pozostaje fakt czy praca wykonywana jest na podstawie umowy świadczenia usług czy umowy o dzieło.

W sytuacji kiedy praca wykonywana jest w oparciu o umowy o świadczenie usług, zleceniobiorca również będzie zobowiązany do starannego wykonywania powtarzalnych czynności składających się na przedmiot zawartej umowy. Przyjmujący zlecenie ponosi

odpowiedzialność za dołożenie należytej staranności podczas wykonywania umówionych czynności, nie zaś za osiągnięcie określonego rezultatu jak w umowie o dzieło gdzie istotny jest konkretny rezultat np. namalowanie obrazu.

## Odpłatność

Kolejnym elementem umowy o pracę jest jej bezwzględna odpłatność.

**Nawet wówczas, gdy w umowie nie przewidziano świadczenia wzajemnego pracodawcy w postaci wynagrodzenia za pracę – pracownikowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości minimalnej określonej przepisami prawa pracy.**

Pracownik nie może zrzec się prawa do wynagrodzenia ani przenieść tego prawa na inną osobę. Wynagrodzenie ze stosunku pracy ma charakter okresowy oraz co do zasady wypłacane jest w formie pieniężnej. W myśl przepisu art. 13 ustawy Kodeks Pracy pracownik ma prawo do godziwego wynagrodzenia, ustalonego w oparciu o kryteria ustawowe, do

których należą w szczególności rodzaj świadczonej pracy, kwalifikacje wymagane przy jej wykonywaniu, a także ilość oraz jakość pracy. Tymczasem umowa zlecenia może być zarówno odpłatna, jak i nieodpłatna. Regułą jest co prawda odpłatność, bowiem jeśli nieodpłatność nie została zastrzeżona ani nie wynika z okoliczności, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie.

Jeżeli strony nie postanowiły inaczej, wynagrodzenie należy się przyjmującemu zlecenie dopiero po wykonaniu zlecenia. W praktyce – zwłaszcza przy pewnej ciągłości pracy strony ustalają okresową wypłatę wynagrodzenia w uzgodnionych przez siebie terminach.

**Wysokość wynagrodzenia może wynikać z obowiązującej taryfy lub uzgodnień stron. W braku taryfy i postanowień umownych wynagrodzenie powinno odpowiadać wykonanej pracy.**

Warto podkreślić, iż do umowy zlecenia nie mają zastosowania przepisy kodeksu pracy o ochronie wynagrodzenia za pracę. Niezależnie od wypłaty wynagrodzenia, zleceniodawca jest natomiast zobowiązany zwrócić zleceniobiorcy wydatki poniesione przez niego w związku z wykonywaniem umówionych czynności. Umowa o dzieło natomiast jest umową odpłatną.

Wynagrodzenie z umowy o dzieło jest najczęściej określane poprzez wskazanie podstawy do jego ustalenia. Jeśli w treści umowy o dzieło brak jest ustalenia wysokości wynagrodzenia, to domniemywa się, że strony miały na myśli zwykłe wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeśli nadal nie można określić wynagrodzenia, przysługuje ono odpowiednio uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom jakie poczyniła osoba wykonująca dzieło.



## Forma zawarcia umowy

Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż brak jest szczególnej formy zawarcia umowy o dzieło czy umowy o świadczenie usług bowiem Kodeks cywilny nie zastrzega dla ważności tych umów żadnej konkretnej formy. Można ją więc zawrzeć chociażby ustnie czy nawet w sposób dorozumiany. W przeciwieństwie do umowy o pracę, którą Kodeks Pracy wyraźnie nakazuje dla jej ważności formę pisemną.

**Zestawienie cech umowy o pracę oraz umowami cywilnoprawnymi pozwala postawić tezę, iż pomiędzy omawianymi instytucjami prawnymi zachodzą istotne różnice.**

Jednak w praktyce ich wyodrębnienie może sprawiać znaczne trudności. Wynika to przede wszystkim z faktu, że strony umowy cywilnoprawnej mogą w znacznej mierze modyfikować właściwości stosunku zlecenia, upodabniając w istocie zatrudnienie w ramach stosunku zlecenia do zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

Podmioty zatrudniające często zawierają umowy, których nazwa świadczy o nawiązaniu stosunku cywilnoprawnego, ale treść wyraźnie wskazuje na nawiązanie stosunku pracy. Tego rodzaju praktyki podyktowane są chęcią obchodzenia przepisów ochronnych prawa pracy oraz uniknięcia kosztów związanych z opłacaniem składek na ubezpieczenie społeczne pracowników. Wyrazem przeciwdziałania takim działaniom jest dodanie w ramach art. 22 kp § 11. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli świadczenie pracy odbywa się w ramach charakterystycznych dla stosunku pracy, możliwe jest ustalenie, iż strony wiąże umowa o pracę, a nie umowa cywilnoprawna. A zatem, o kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony przesądza sposób świadczenia pracy, a nie nazwa umowy.

Reasumując – warto wskazać, iż umowa o pracę wyróżnia się spośród umów o świadczenie usług tym, że w stosunku opartym na umowie o pracę więź między pracownikiem a pracodawcą jest znacznie silniejsza, znacznie szerszy jest bowiem zakres wzajemnych praw i obowiązków.



# E-Porady - prawnicy odpowiadają na życiowe problemy

**Złożyłam wniosek o przyznanie zasiłku opiekuńczego. Chciałabym uzyskać informacje czy przepisy prawne określają zakres czasowy tej opieki? Czy jest to 24/h na dobę?**

Szanowna Pani, Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy o świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa zasiłek opiekuńczy przysługuje ubezpieczonemu zwolnionemu od wykonywania pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad: 1) dzieckiem w wieku do ukończenia 8 lat w przypadku: a) nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, klubu dziecięcego, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza, a także w przypadku choroby niani, z którą rodzice mają zawartą umowę uaktywniającą, o której mowa w art. 50 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (Dz. U. Nr 45, poz. 235, z późn. zm.), lub dziennego opiekuna sprawujących opiekę nad dzieckiem, b) porodu lub choroby małżonka ubezpieczonego, stale opiekującego się dzieckiem, jeżeli poród lub choroba uniemożliwia temu małżonkowi sprawowanie opieki, c) pobytu małżonka ubezpieczonego, stale opiekującego się dzieckiem, w szpitalnym zakładzie opieki zdrowotnej; 2) chorym dzieckiem w wieku do ukończenia 14 lat; 3) innym chorym członkiem rodziny. Przepisy nie określają wymiaru godzinowego opieki, niemniej osoba otrzymująca zasiłek opiekuńczy wykonująca w tym okresie pracę zarobkową lub wykorzystująca zwolnienie od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia traci prawo do zasiłku opiekuńczego za cały okres tego zwolnienia (art. 17 ust. 1 w zw. z art. 35 ust. 2 ustawy).

**W 2013 r. otrzymałam wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Czy należy mi się do tej emerytury dodatek za pracę w szczególnych warunkach?**

Szanowna Pani, do 1991 roku istniał, wypłacany wraz z emeryturą, 15% dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. Obecny stan prawny w zakresie ubezpieczeń społecznych nie przewiduje już prawa do dodatku do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze. Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w art. 32 ust. 1 stanowi, iż ubezpieczonemu urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r. będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Osobom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r. prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje wówczas, gdy nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego i warunki do uzyskania emerytury spełnią do dnia 31 grudnia 2007 r. W sytuacji przedstawionej przez Panią, według obecnie obowiązującego stanu prawnego, praca w szczególnych warunkach nie daje podstaw do zwiększenia wysokości wypłacanej emerytury gdyż nie przysługuje z tego tytułu żaden dodatek do świadczenia. Sam fakt wykonywania takiej pracy przyczynia się do obniżenia wieku emerytalnego i osoby spełniające wymienione warunki mogą ubiegać się o prawo do emerytury.

**2 lata temu kupiłam działkę rolną - ugor. W chwili obecnej okazało się, że zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego mogę na jej części wybudować dom. Czy podjęcie takich działań, będzie skutkowało ze strony US podwyższeniem zapłaconego podatku od transakcji czy też nie?**

Szanowna Pani, Odrobnienie działki przez gminę nie ma wpływu na wysokość zapłaconego już podatku od czynności cywilnoprawnych. Niemniej, obowiązek zapłaty opłaty może powstać, jeżeli wskutek uchwalenia nowego planu zagospodarowania przestrzennego wzrosła wartość nieruchomości, a właściciel zbywa tę nieruchomość. Reguluje to art. 36 ust. 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym - Jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą wartość nieruchomości wzrosła, a właściciel lub użytkownik wieczysty zbywa tę nieruchomość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta pobiera jednorazową opłatę ustaloną w tym planie, określoną w stosunku procentowym do wzrostu wartości nieruchomości. Opłata ta jest dochodem własnym gminy. Wysokość opłaty nie może być wyższa niż 30% wzrostu wartości nieruchomości.



**Witam, chciałam się dowiedzieć czy jak mieszkam w Polsce to mogę złożyć pozew o alimenty w Anglii. Mój mąż tam pracuje ma legalną pracę, a w kwietniu tego roku bierzemy rozwód. Z góry bardzo dziękuję.**

Szanowna Pani, zgodnie z art. 27 Kodeksu postępowania cywilnego powództwo wytacza się przed sąd I instancji właściwy dla miejsca zamieszkania pozwanego, jednakże w sprawach o alimenty (zarówno na rzecz dziecka jak i na rzecz małżonka) powództwo można

wnieść do sądu właściwego miejscowo dla osoby uprawnionej (art. 32 kpc). Należy jednak pamiętać o przepisach dotyczących jurysdykcji krajowej, która stanowi że właściwym miejscowo w sprawach małżeńskich jest sąd polski jeżeli jedno z małżonków tutaj właśnie ma miejsce zamieszkania art. 1106[2] Wobec powyższego właściwym będzie sąd polski.



**Dwa lata temu razem z mężem dokonaliśmy przez sąd rozdzielnosci majątkowej małżeńskiej. Nie dokonaliśmy podziału majątku wspólnego, teraz mąż sprzedaje nasz wspólny samochód (w dowodzie rejestracyjnym jako właściciel widniał mąż ale samochód nabyliśmy w trakcie małżeństwa ze środków wspólnych) bez mojej zgody. Nie otrzymałam od męża części pieniędzy jakie uzyskał ze sprzedaży. W jaki sposób i na jakiej podstawie prawnej mogę uzyskać część należnych mi pieniędzy ze sprzedaży tego samochodu?**

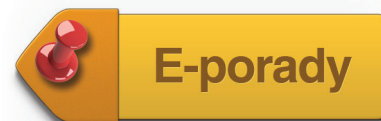
Szanowna Pani, przywłaszczenie przez małżonka składnika majątkowego należącego do majątku wspólnego małżonków może wypełniać znamiona czynu zabronionego z art. 284 Kodeksu karnego, tj. przestępstwa przywłaszczenia. Z brzmienia tego przepisu wynika, że kto przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą lub prawo majątkowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Co do zasady nie można przywłaszczyć sobie rzeczy własnej (małżonek jest współwłaścicielem samochodu), jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane jest stanowisko, że przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa przywłaszczenia może być także mienie lub prawa majątkowe wchodzące w skład majątku wspólnego (tak: wyrok SN z 14 listopada 1972 r., V KRN 421/72), o ile sprawca, zabierając samowolnie rzeczy nale-

przekracza kwotę 9637 zł. udokumentują ich otrzymanie dowodem przekazania na rachunek płatniczy nabywcy, na jego rachunek, inny niż płatniczy, w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej lub przekazem pocztowym. Wobec powyższego jeżeli darowizna pieniędzy zostanie zgłoszona do urzędu skarbowego w przepisany terminie wraz z dowodem w postaci dokumentu przelewu to córka jako obowiązana będzie zwolniona z podatku. Również Pan darując córcie kwotę 60 tys zł (nawet jednorazowo) spełniając powyższe przesłanki będzie również zwolniony.



**Jaki jest wymiar urlopu dodatkowego dla osoby niepełnosprawnej zatrudnionej na pół etatu?**

Szanowny Panie, Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych osobie zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przysługuje dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym. Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba ta nabywa po przepracowaniu jednego roku po dniu zaliczenia jej do jednego z tych stopni niepełnosprawności. W przypadku jeżeli jest Pan zatrudniony na połowę etatu, to przysługuje Panu dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 5 dni roboczych w roku kalendarzowym



**Skorzystaj z usług prawnika bez wychodzenia z domu!**

W ramach projektu wdrożony został innowacyjny system poradnictwa internetowego – świadczony przez utworzoną w tym celu e-kancelarię prawną. Do obsługi e-kancelarii zatrudniono zawodowych prawników – ekspertów z poszczególnych dziedzin prawa. Dzięki temu otrzymujecie Państwo usługę prawną na najwyższym merytorycznym poziomie – a wszystko to bez konieczności wychodzenia z domu!

**Jak skorzystać z e-porady?**

Aby skorzystać z e-porady należy wejść na stronę [www.mamprawo.eu](http://www.mamprawo.eu) i kliknąć przycisk e-kancelaria.

Zostaniecie Państwo przekierowani do specjalnie opracowanego formularza, który – dzięki systemowi odpowiedzi i wskazówek – pomoże Państwu zadać pytanie naszym ekspertom. Maksymalny czas oczekiwania na e-poradę wynosi 3 dni robocze od momentu przyjęcia zgłoszenia lub uzupełnienia informacji/dokumentów. Odpowiedź przyjdzie do Państwa na wskazany w zapytaniu adres e-mail, będzie do odbioru w Biurze w godzinach jego urzędowania lub przekazana telefonicznie. Szczegółowe informacje dotyczące funkcjonowania biur znajdują się na stronie projektu.



## BIURA PORAD PRAWNYCH I OBYWATELSKICH

### PUŁAWY

ul. Lubelska 2C/14 (II p.)  
tel.: (81) 881 05 85



pulawy@mamprawo.eu

### KRASNYSTAW

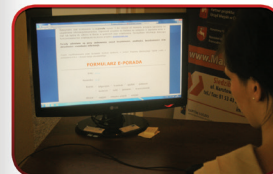
pl. 3-go Maja 18  
tel.: (82) 576 00 20



krasnystaw@mamprawo.eu

### KRAŚNIK

ul. Kościuszki 7a  
tel.: (81) 821 02 96



krasnik@mamprawo.eu

**BIURA CZYNNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD GODZINY 8:00**

### ŚWIDNIK

ul. 3 Maja 3/2  
tel.: (81) 751 68 21



swidnik@mamprawo.eu

### BIŁGORAJ

ul. Kościuszki 31 (I p.)  
tel.: (84) 686 01 31



bilgoraj@mamprawo.eu

### OPOLE LUB.

ul. Kościuszki 5/1 (I p.)  
tel.: (81) 827 33 40



opole@mamprawo.eu

Aktualny harmonogram prac poszczególnych biur na stronie

**[www.MamPrawo.eu](http://www.MamPrawo.eu)**





Grupę SIS tworzy konsorcjum kilkunastu podmiotów.

Składająca się z **30 pracowników** i ponad **50 fachowców** z różnych dziedzin. Nasza kadra dostarcza rozwiązań na wysokim poziomie merytoryczno – technicznym. Nadzrędnym celem grupy jest stałe podnoszenie jakości świadczonych usług w zakresie :

- *doradztwa, szkoleń działając jako organizacja pozarządowa i non profit;*
- *rozwiązań technicznych w zakresie odnawialnych źródeł energii;*
- *przedsiębiorstwo działające na rzecz komercyjnych firm, przedsiębiorstw*

Grupa SIS opracowała kompleksowy regionalny program zwiększenia udziału źródeł odnawialnych w regionalnym miksie energetycznym, poprawy jakości energetycznej oraz rozwoju energetyki prosumenckiej.

Aspiracją Grupy SIS jest także rozwijanie silnego, europejskiego, centrum designu i innowacji. Będzie to przestrzeń, w której powstawać będzie oryginalne wzornictwo na potrzeby przemysłu.

Grupa SIS pomaga również rolnikom

i przedsiębiorcom, z terenów wiejskich w pozyskiwaniu środków pomocowych na różnego typu inwestycje m.in.: modernizację gospodarstw, budowę nowych obiektów lub modernizację istniejących, zakup maszyn, gruntów, zwierząt.

Grupa SIS rozpoczęła proces budowy nowoczesnego centrum rozwoju przedsiębiorczości. Ponad 3000 m<sup>2</sup> zapewni powierzchnię użytkową dla branż IT, ICT, zaplecze szkoleniowo-konferencyjne, a także dostęp do laboratoriów.



Grupa SIS działa również jako lider lokalnego porozumienia na rzecz po eksploatacji gazu łupkowego. Tworzy warunki przyjazne nowym przedsiębiorcom w dialogu inwestorów z lokalnymi społecznościami budując zaufanie obywateli.

Zapraszamy na naszą stronę :  
[www.sis-dotacje.pl](http://www.sis-dotacje.pl)

#### GRUPA SIS OBSZARY DZIAŁANIA

Energia odnawialna

Farmy fotowoltaiczne

Audyt energetyczny

Klaster designu

Inkubatory przedsiębiorczości

Strategie, analizy, plany rozwoju

Badania rynku i opinii publicznej

Doradztwo indywidualne

Doradztwo inwestycyjne

Szkolenia ogólne i specjalistyczne

Marketing, promocja i PR

System zarządzania jakością ISO

Wnioski, biznesplany

# PODMIOTY GRUPY SIS



**L.A. Z.E.** LUBELSKA AGENCJA  
ZRÓWNOWAŻONEJ ENERGII

Rozwój energetyki zrównoważonej i OZE

**KDI** KLASTER  
DESIGNU I  
INNOWACJI

Design, kreacja, inicjatywa



Kompleksowa obsługa dla rolników

**MAM § PRAWO**

Bezpłatne poradnictwo  
obywatelskie

SIS BIZNES PRARK



Centrum biznesowo  
konferencyjne



Analiza celów, dialog społeczny podczas poszukiwania złóż gazu łupkowego

STOWARZYSZENIE INICJATYW SAMORZĄDOWYCH



**BEZPŁATNE SZKOLENIE**



*Eksperti w dziedzinie światłowodów*

**PROJEKTANT SIECI  
ŚWIATŁOWODOWYCH**

**MONTER SIECI  
ŚWIATŁOWODOWYCH**

Po zakończeniu udziału w projekcie uczestnicy otrzymują

**MIĘDZYNARODOWY CERTYFIKAT  
HONOROWANY NA CAŁYM ŚWIECIE**

**[www.eksperciświatłowodów.pl](http://www.eksperciświatłowodów.pl)**

Stowarzyszenie Inicjatyw Samorządowych  
ul. Narutowicza 56A, 20-016 Lublin  
tel. /fax: **81 53 43 203**  
info@sis-dotacje.pl



**[www.sis-dotacje.pl](http://www.sis-dotacje.pl)**



**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja  
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



## STOWARZYSZENIE INICJATYW SAMORZĄDOWYCH

### WOŁONTARIAT

w związku z realizacją projektu

#### MAM PRAWO

Poszukujemy osób chętnych do odbycia **wolontariatu**,  
zainteresowanych zdobyciem doświadczenia zawodowego  
do pracy w Punkcie Poradnictwa Prawnego  
w Puławach, Krasnymstawie, Kraśniku,  
Świdniku, Biłgoraju, Opolu Lubelskim

#### JEŚLI JESTEŚ:

- absolwentem lub studentem kierunku prawo i administracja,
- lubisz kontakt z ludźmi,
- działanie to Twoje drugie imię,
- masz trochę wolnego czasu i chciałbyś od stycznia 2013r. rozpocząć z nami współpracę

przyślij swoje CV ze zdjęciem na adres:  
[mamprawo@sis-dotacje.pl](mailto:mamprawo@sis-dotacje.pl)

**W TYTULE E-MAILA PROSIMY O PODANIE NAZWY MIASTA,  
W KTÓRYM CHCIELIBYŚCIE ODBYĆ WOŁONTARIAT.**

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu  
**tel. 81 53 43 203**

**NA ZAKOŃCZENIE WSPÓŁPRACY WOŁONTARIUSZ OTRZYMA REFERENCJE.**

#### W następnym numerze między innymi:

- *Egzekucja z wynagrodzenia za pracę, czyli co może zająć komornik.*
- *Prawa i obowiązki oskarżonego.*
- *Skuteczność doręczeń pism procesowych. Doręczenie zastępcze.*
- *Dochodzenie roszczeń przez banki. Bankowy tytuł egzekucyjny.*
- *Skarga na czynności komornika.*
- *Przedawnienie karalności i zatarcie skazania.*
- *Zaliczka a zadek przy podpisaniu umowy*
- *Postępowania odrębne: nakazowe i upominawcze*

## KSZTAŁTUJEMY RELACJE



# POTRZEBUJESZ POMOCY PRAWNEJ ?

MAM § PRAWO



BIŁGORAJ  
KRASNYSTAW  
KRAŚNIK  
OPOLE LUBELSKIE  
PUŁAWY  
ŚWIDNIK

## ZGŁOŚ SIĘ DO JEDNEGO Z NASZYCH BIUR !



### STOWARZYSZENIE INICJATYW SAMORZĄDOWYCH

ul. Narutowicza 56a, 20-016 Lublin  
tel./ fax: 81 53 43 203,  
[www.mamprawo.eu](http://www.mamprawo.eu)

e-mail: [info@sis-dotacje.pl](mailto:info@sis-dotacje.pl)  
[www.sis-dotacje.pl](http://www.sis-dotacje.pl)